PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS SKUPSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Rok XXm Nr 62 (1299) CZWARTEK, 13 MARCA 1975 r. A B CENA 1 zł

Komitet Organizacyjny Centralnych Dożynek powołano w Koszalinie

Tow. Władysław Kozdra przewodniczącym Komitetu

Bogaty program imprezy

Prace przygotowawcze na szeroką skalę

KOSZALIN. Wczoraj na swym pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się Komitet "Organizacyjny" Centralnych Dożynek w Koszalinie. Przewodniczącym Komitetu wybrany został I sekretarz KW PZPR, w Koszalinie, tow. Władysław Kozdra, zaś w jego skład weszli przedstawiciele poszczególnych wydziałów Komitetu Centralnego partii, ministerstw, centralnych instytucji i stowarzyszeń oraz przedstawiciela stronnictw politycznych, władz administracyjnych a także zjednoczeń ze szczebla wojewódzkiego (pełny skład Komitetu podajemy oddzielnie).

W wystąpieniach na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego podkreślano, że powierzenie województwu organizacji centralnych uroczystości dożynkowych, jest dla społeczeństwa Ziemi Koszalińskiej wydarzeniem wielkiej wagi, uznaniem dla efektów, pracy i dla dorobku koszalińskiego rolnictwa, zaszczytem i zarazem zobowiązaniem. Szczególny charakter tegorocznych dożynek wynika z faktu, iż odbywają się one w okresie obchodów 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 30-lecia powrotu da Macierzy ziem zachodnich i północnych. Dożynki będą więc zaakcentowaniem wielkiego dorobku rolnictwa na tych ziemiach i jego wkładu w rozwiązywanie problemów żywnościowych kraju.

Na posiedzeniu przyjęto także podstawowe założenia programowe ogólnopolskiego święta plonów oraz wysłuchano informacji o dotychczasowym przebiegu przygotowań w Koszalinie i województwie.

Uroczystości dożynkowe składać się będą z trzech zasadniczych części. Pierwsza, to tradycyjna uroczystość wieńcowa, druga — taneczno-widowiskowa (tańce narodowe i folklory-

(Uokończenie na str. 3)

SKŁAD KOMITETU

Władysław Koidro	– I sekretarz KW PZPR w Koszalinie – przewodniczący Komitetu
Antoni Włodarczyk	– z-ca. kier. Wydziału Propagandy KC PZPR
Stanisław Sobczyk	– I z-ca kier. Wydz. Rolnego KC PZPR
Jan Kassak	– z-ca kier. Wydz. Kultury KC PZPR
Waldemar Arendt	– dyrektor WPHZZ w Koszalinie
gen. Wojciech Barański	– dowódca POW
Bolesław Bielartkiewict	– prezes WZG5 w Koszalinie
Henryk Burczyk	– wiceminister rolnictwa
Jerzy Chudiikiewict	– sekretarz KW PZPR w Koszalinie
Marian Czerwińsk!	– dyrektor ZPPGR w Koszalinie
Waldemar Czyiewski	– **I sekretarz KMiP w Koszalinie**
Tadeusz Dojutrek	– dyrektor WZ PMR w Koszalinie
Zbigniew Głowacki	– **sekretarz KW PZPR w Koszalinie**
Edward Gołębiowski	– **wiceprzewodniczący** ZG **ZSMW**
Edmund Górski	– **Rada Główna IZS**
Mieczysław Grabek	– **kierownik Wydz. Propag. NK.ZSt**
Bolesław Kilian	– **prrewodniczacy ZW ZSMW w Koszalinie**
Bernard Kokowski	– prezydent miasta Koszalina
Tadeusz Kolasiński	– **Wydz. Propagandy KC PZPR**
Stanisław Kruszniewski	– **Wydział Rotny KC PZPR**
Stanisław tyczewski	– **dyrektor Wydz. Kultury UW w Koszalinie**
Stanisław Mach	– **wojewoda koszaliński, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Dożynek**
iózef Macichowski	– **przewodniczący WK FJN w Koszalinie**
Waldemar Michna	– **kierownik Wydz. Rolnego** NK ZSL
Józef Paluch	– **wiceprezes CZKR**
Jan Pieterwas	– **komendant wojewódzki MO w Koszalinie**
Jan Pudło	– **prezes WZKR** *vj* **Koszalinie**
Saturnin Skriypczyński	– **przewodniczący WRZZ w Koszalinie**
Aleksander Syczewski	– **wiceminister kultury I sztuki**
Wacław Szklarski	– **przedstawiciel WP**
Jadwiga Tkacz	– **Wydział Propagandy KC PZPR**
Tadeusz Wiatr	– **dyrektor Wydz. Organiz. CZKR**
Stanisław Włodarczyk	– prezes WK ZSL w Koszalinie

Z trzeciego dnia pobytu J. Broz Tito w Polsce

WARSZAWA (PAP). **Wczoraj w trzecim dniu przyjacielskiej wizyty Josipa Broz Tito w Polsce kontynuowane były polsko-jugosłowiańskie rozmowy.**

Odbyło się kolejne spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem SFRJ, przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii Josipem Broz Tito.

Po zakończeniu rozmów prezydent J. Broz Tito w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi agencji „Tanjug" wyraził pełne zadowolenie z przebiegu trzydniowych rozmów z I sekretarzem KC PZPR. Prezydent Tito dodał, że zarówno on sam jak i jego współpracownicy są pod wrażeniem serdecznego i przyjacielskiego przyjęcia przez polskich przywódców oraz mieszkańców.

W czasie dwu ostatnich dni rozmawialiśmy głównie o sytuacji międzynarodowej — powiedział prezydent Tito. — Towarzysz Gierek przedstawił, polski, pogląd na sytuację i wydarzenia międzynarodowe. Ją również przedstawiłem mój punkt Widzenia. Nasze poglądy były bardzo bliskie, zwłaszcza kiedy rozmawialiśmy na temat kryzysu bliskowschodniego' niektórych zagadnień Dalekiego Wschodu i pozostałych problemów w sytuacji mię*

(dokończenie na str. 3)

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). TSk' pffdaje 1M1GW, na.. północy j wschodzie Europy. Zalegaj, wyże. Pozostałe obszary- fcoftiy nsętu .obaj.muja. układy niżowe. Dziś Polska będzie na skraju płytłęie.i zatoki niżowej.

Przewiduje sJ$ zfcHinursftnie duże z u-jększyrni przejaśnienia rai. Mlejsiarni opady słatoes® desrazu i mżawki. Rano mgły. 1*&rtpe*atu'ra śiakfrmalns »d « 19 st.; c. Wiatfy «ła>e ı "uasia bisowane i ki«i^inkóupśińscnyth.

POZNAŃ: „WIOSNA 1975"

14 hm. waMap! otwarcie Wiosenm-rh T.ireAw w Poznaniu. Va terenach wystawowych trwaja obecnie intensywne prace. Przygotowano jui większość ekspozyc.fi i obecnie dokonuje «ie jedynie ostatnich prac wykończeniowych. CAF — Staszyszyn

Porozumienie o współpracy między PRL i NRD w dziedzinie maszyn rolniczych

BERLIN (PAP), W czasie pobytu na Wiosennych Targach Lipskich minister przemytu maszynowego Tadeusz WrzaszCzyk ora? zastępca przewodniczącego' Rady Ministrów. minister ds ogólnego przemysłu maszynowego budowy maszyn rolniczych i motoryzacji NRD — Guenther Kleiber podpisali porozumienie o współpracy w dziedzinie maszyn rolniczych do roku 1980.

Uzgodnili również wieloletni program dalszeg© rozwoju współpracy' gospodarczej órai aaukswo-techax£flej w ząkreśie maszyn dla przemysłu spożywczego, gastronomii i handlu Przewiduje sie rozszerzenie 'zakresu' podziału pracy miedzy orzemysłani: obu krajów, na tym polu. drogą'specjalizacji produkcji oraz dalszy wzrost wymiany towarowej"/

Powyższe uzgodnienia stanowią ważny element praktycznej realizacji ustaleń Biura Politycznego i uchwał XV Plenum KC PZPR w zakresie pełniejszego zgspokojenią potrzeb na maszyny ł urządzania dla kompleksu żywnościowego.

Po nieudanej próbie prawicowego zamachu

SPOKÓJ W PORTUGALII

LIZBONA (PAP). Według doniesień agencji Reutera, po wtórkowej-próbie dokonania prawicowego zamachu stanu, rząd opanował sytuację i na całym terytorium Portugalii panuje spokój.

Prezydent Portugalii, Francisco da Costa Gomes oskarżył 27 oficerów o udział w zamachu, Działali oni pod przewodnictwem byłego prezydenta gen' Spineli, który zbiegł do Hiszpanii. Dowódca wojsk wewnętrznych sen OtHo Saraiva de Carwalhp oświadczył, że radoortugalsk: wystąpił z prośbą do władz hiszpańskich o aresztowanie gen Spinoli i towarzyszących tttu oficerów. Portugalska telewizja nadała wywiaS z jednym te spadochroniarzy, który brał udział w zamachu. Oświadczył on, że żołnierze jego oddziału zostali wprowadzeni w błąd przez swoich oficerów. Oficerowie ci twierdzili, iż żołnierze uczestniczą w akcji powstrzymani? elementów ekstremistycznych w pułku artylerii. 'stacjonującym w pobliżu lotniska w Lizbonie przed- rzekomo zamierzoną masakrą znanych osobistości wojskowych i cywilnych. Portugalska Psrti? Komunistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stfrow® potępiła uczestników zamachu,

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

A WCZORAJ w Genewie odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej biorqcych udział w rozmowach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (SALT).

A WEDŁUG informacji uzyskanych przez AFP w Kopenhadze, 24 marca w Brukseli zbiorq się ministrowie obrony Belgii, Holandii, Norwegii i Danii, by kontynuować dyskusję w sprawie zakupu nowych samolotów bojowych, które zastąpiłyby przestarzałe amerykańskie starfighitery.

• PREZYDENT RFN, Walter Scheel złoży wizytę oficjalną we Francji w dniach 21-25 kwietnia br. — oświadczył w Bonn sekretarz prasowy prezydenta. Będzie to pierwsza oficjalna podróż zagraniczna Scheela od objęcia urzędu prezydenckiego w czerwcu 74 r.

• PREZYDENT Republiki Gambii, Dauda Kairaba Jawara w drugiej polowie maja br. złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

A WICEPRZEWODNICZĄCY Krajowego Związku Górników W, Brytanii występując na konferencji górników szkockich w Edynburgu oświadczył, że Związek jest całkowicie przeciwny przynależności W. Brytanii do Wspólnego Rynku*

A IZBA GMIN poparła 312 głosami wobec 262 przeciwnych rządową propozycję w sprawie przeprowadzenia referendum na temat członkostwa W. Brytanii we Wspólnym Rynku. Propozycja ta została przez rząd przedłożona w „białej księdze".

A KOMUNIKAT opublikowany po całonocnym posiedzeniu 200 oficerów wchodzących w skład Ruchu Sił Zbrojnych informuje, że' zaplanowane na 12 kwietnia br. wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego Portugalii odbędą się w przewidzianym terminie.

A Premier Lanki, pani Bandaranaike wezwała młodzieł Indii i Lanki do rozwinięcia kampanii protestacyjnej przeciwko utworzeniu bazy wojskowej USA na wyspie Diego-Garcia.

A WCZORAJ zakomunikowano oficjalnie w Madrycie, i* hiszpańskie towarzystwo lotnieze „Iberia" wznowiło regularne loty do Lizbony.

Echa wizyty J. Broz Tito w Polsce

Cała prasa jugosłowiańska obszernie relacjonuje przebieg przyjacielskiej wizyty w Polsce prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ Josipa Broz-Tito. Doniesienia na ten temat agencji „Tanjug" oraz specjalnych wysłanników prasy, bogato ilustrowane zdjęciami, zajmują pierwsze strony dzienników Rozgłośnie radiowe przez cały dzień podają informacje agencyjne o przebiegu wizyty, a stacje telewizyjne nadają aktualne materiały reportażowe.

W publikacjach prasowych zwraca się uwagę na serdeczność z jaką podejmowany jest w Polsce J. Broz-Tito, na przyjacielski i bez pośredni charakter wymiany poglądów podczas rozmów, które obejmują szeroki wachlarz zagadnień.

W relacjach z drugiego dnia wizyty prasa koncentruje się na przebiegu rozmów kładąc nacisk na ich bezpośrednią i rzeczową atmosferę.

Wizyta J. Broz-Tito w Polsce śledzona jest z zainteresowaniem w wielu krajach. Dziennik „Prawda" poświęcił jej obszerną korespondencję zatytułowaną „Rozwija się przyjaźń i współpraca".

Przebieg wizyty zrelacjonowały dzienniki czeskie i słowackie. Centralne dzienniki NRD podkreślają, że rozmowy E. Gierka i J. Broz-Tito koncentrują się wokół problemów polityki międzynarodowej oraz współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

„Unita" w swej informacji o wizycie J. Broz-Tito w Polsce pisze, iż jest ona odzwierciedleniem przyjacielskich i ścisłych stosunków między Polską a Jugosławią.

Po „szczycie dublińskim"

DUBLIN (PAP). 11 bm. wieczorem zakończyło się w Dublinie dwudniowe spotkanie na „szczycie" szefów rządów dziewięciu państw EWG. Poświęcone ono było głównie sprawie brytyjskich postulatów zmiany warunków członkostwa W. Brytanii w EWG. Ponadto przywódcy polityczni „dziewiątki" omawiali wspólne stanowisko jakie EWG powinna zająć na zapowiedzianej konferencji energetycznej, z udziałem państw — eksporterów i importerów ropy.

Jak oznajmił wieczorem rzecznik EWG uczestnicy, „szczytu dublińskiego' osiągnęli porozumienie w zasadniczej i kontrowersyjnej kwestii wysokości udziału W. Brytanii w budżecie wspólnorynkowym. Przyjęto formułę, która określa zasady ubiegania się o zmniejszenie wkładu finansowego danego państwa członkowskiego EWG do budżetu wspólnorynkowego, jeśli przeżywa ono trudności gospodarcze.

Wśród uchwalonych na zakończenie obrad, dokumentów politycznych jest także deklaracja na temat Konferencji Bezpieczeństwa I Współpracy w Europie. w której „dziewiątka" potwierdza, iż zamierza kontynuować politykę odprężenia l współpracy w Europie. Deklaracja odnotowuje istotny postęp, jaki osiągnięto wpracach genewskiej fazy Konferencji Bezpieczeństwa. Przywódcy polityczni EWG zaznaczają jednocześnie, że pozostało jeszcze kilka ważnych spraw do uzgodnienia w dalszych rokowaniach. Szefowie państw „dziewiątki" opowiadają się jednak za możliwie jak najszybszym zakończeniem prac w Genewie.

Dalsze prowokacje Izraela

LONDYN (PAP). **We wtorek amerykański sekretarz stanu Henry Kisśinger przybył % Ankary do Jerozolimy. Wieczorem 11 bm. spotkał się on * premierem Izraela Icchakiem Rabinem. Kontynuowano rozmowy w sprawie stanowiska Izraela odnośnie okupowanych ziem na Synaju.**

Izraelski minister upraw zagranicznych, Jigael Allon oświadczył m. In., **ie** rozmowy między przywódcami Izraela i H. Kissimgerem znajdują się w bardzo delikatnym stadium, lecz nie wyłoniły się żadne nieoczekiwane problemy.

Rozmowy były kontynuowane wczoraj w godzinach rannych. Następnie H. Kissinger odleciał do Asuanu na drugą turę rozmów z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem w sprawie kolejnego etapu wycofania wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego.

Tymczasem wojska Izraelskie dokonały nowych prowokacji zbrojnych wobec Libanu. Artyleria izraelska ostrzelała obszary na południu Libanu. Jednocześnie na wody terytorialne Libanu wtargnęły okręty Izraelskie.

Prasa. bejrucka informuje o koncentracji wojsk izraelskich na granicy z Libanem.

Trwają ataki partyzantów khmerskich

PARYŻ (PAP). Wczoraj rano siły patriotyczne w Kambodży ponownie ostrzelały pozycje wojsk **Lon** Nola w rejonie Tuol Leap, 10 km **na zachód od** lotniska Pochentong. Pozycje piechoty zostały ostrzelane pociskami artyleryjskimi **i rakie** towymi.

Tymczasem samoloty «m« rykańskie wznowiły loty w ramach „mostu powietrznego" do Phnom- Penh przewożąc żywność **i** amunicję. Loty zostały częściowo zawieszone we wtorek po południu ze względu na ostrzał artylerii sił patriotycznych. Ambasador Japonił w Phnom Penih poradził obywatelom swego kraju, aby jak najszybciej opuścili to miasto.

Podkomisja spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego uchwaliła projekt ustawy przewidujący udzielenie rządowi Lon Nola pomocy w wysokości 125 min doi. Jak wiadomo prezydent Ford domagał się przyznania takiej pomocy w wysokości 222 min doi

Jeden **z** senatorów John Tower oświadczył po spotkaniu z sekretarzem obrony Jamesem Schlesingerem, że los rządu Lon Nola jest przesądzony.

Strauss mierzy coraz wyżej

Przewodniczący bawarskiej CSU Frana J. Strauss postarał się o to, te znowu zaczęły **się** dys**kusje na temat potrzeby istnienia tzw. czwartej partii.** W wywiadzie dla monachijskiego tygodnika „Quick" Strauss oświadczył, że nie zmienił zdania i nadal sądzi, **że** dwie partie mają większe szanse doprowadzenia do zmiany ekipy rządzącej **w** konfrontacji **z** koalicją dwóch innych partii. Chodzi mu **o to,** że CDU — **po** zeszłorocznych wyborach **w** Heeji 1 Dolnej Saksonii — jest wprawdzie najsilniejszą partią **w** tych krajach, ale „rządzą inni" czyli koalicja SPD-FDP. Czwarta partia miałaby pomóc chadecji w pozbawieniu koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej władzy w krajach Republiki Federalnej, a kto wie czy nawet nie w Bonn.

Dlaczego czwarta partia? Dotychczas w układach politycznych nad Renem liczyły się i nadal liczą się przede wszystkim trzy zasiadające obecnie w Bundestagu partie socjaldemokratyczna SPD chrześcijańsko-demokratyczna CDU w sojuszu **z** jej bawarską siostrą CSU i partia Wolnych Demokratów — FDP. O władzy w Bonn, z małymi wyjątkami, decydowały przez 25 lat przede wszystkim układy koalicyjne zawierane między tymi trzema partiami. Sojusz socjaldemokratów **i** liberałów

Nasz KOMENTARZ

w 1969 roku doprowadził do tego, że chadecja, po 20 latach rządów, straciła władzę w Bonn. SPD i FDP występują też w koalicji na szczeblu rządów krajowych. Tylko dzięki koalicji FDP socjaldemokraci powrócili do władzy po ostatnich wyborach w Hamburgu, Dolnej Saksonii i Hesji. Do złamania tego przywileju sprawowania rządów przez koalicję socjaldemokratyczno-liberalną ma pomóc, zdaniem Straussa, czwarta partia, stojąca na prawo od CDU i powiązana z CSU.

Do wypróbowania tej teoril Straussa w praktyce może dojść już w czasie wyborów do parlamentu krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii, które odbędą się 4 maja tego roku. Na terenie tego największego kraju republiki powstała już bowiem — przy bardziej lub mniej jawnym poparciu szefa bawarskiej CSU — partia Deutsche Soziale Union (Niemiecka Unia Społeczna) zorganizowana przez Kurta Meyera, handlującego napojami — kupca z Muelheim. Weźmie ona udział w wyborach do parlamentu w Duesseldorfie po to. jak zapewnił Meyer, żeby zdobyć dla chadecji większość mandatów w parlamencie Północnej Nadrenii-Westfalii. Rzecz w tym, że plany Straussa okazania pomocy CDU są przez nią samą odrzucane. W ostatnim złożonym oświadczeniu prezydium CDU nadal twierdzi, że nie ma miejsca dla czwartej partii. W tej sytuacji ponowne ożywienie przez Straussa sprawy czwartej partii jest odczytywane jako kolejny atak przewodniczącego bawarskiej chadecji na pozycje szefa CDU Helmuta Kohla.

HALINA UZYCKA

ZSRR — FRANCJA

Wielkie przedsięwzięcia gospodarcze

MOSKWA (PAP). **Radziecko-francuskie kontakty gospodarcze rozwijają się pomyślnie od wielu lat, co znajduje wyraz we wzroście obrotów handlowych. Obecnie wkraczają one coraz bardziej zdecydowanie w fazę wspólhych przedsięwzięć o znacznym zasięgu.**

Do ZSRR nadchodzą już z Francji duże transporty rur przeznaczonych dla gazownictwa oraz urządzeń dla kompleksu celulozowo-papierniczego w Ust Ilimie na Syberii.

Obie strony przygotowują też inne podobne projekty, zwłaszcza w dziedzinie hutnictwa metali kolorowych. Przewiduje się np. udział francuski w budowie na terenie ZSRR potężnego kombinatu aluminiowego.

Zawarto długoterminowe porozumienia i podpisano kontrakty w sprawie dostaw towarowych między radzieckimi zjednoczeniami handlu zagranicznego a firmami francuskimi.

W ZSRR stwierdza się, ie dzięki realizacji takich projektów, przemysł radziecki szybciej zwiększy produkcję niektórych artykułów na potrzeby własnej gospodarki I na eksport. Z kolei przedsiębiorstwa francuskie mają możność, uzyskania deficytowych na Zachodzie paliw i surowców. Np. począwszy od 1976 r. ZSRR będzie dostarczać Francji rocznie po 2,5 mld m sześć, gazu, a po 1980 roku — **4** mld m sześć.

W ramach współpracy ZSRR dostarcza Francji nowoczesny, wysokowydajny sprzęt techniczny. Zaczyna także uczestniczyć w realizowaniu pewnych programów modernizacji przemysłu francuskiego. Nawiązano już kooperacje w produkcji obrabiarek, nowych typów silników, turbin 1 półprzewodników krzemowych.

CHILE — NADAL STAN WYJĄTKOWY

NOWY JORK (PAP). W Santiago zakomunikowano o przedłużeniu na dalze 6 miesięcy stanu wyjątkowego na całym terytorium Chile, wprowadzonego przez rządzącą faszystowską juntę. Nadal obowiązuje również godzina policyjna.

Przedłużenie stanu wyjątkowego pozwoli *oldat€Sc« nadal przeprowadzać masowe rewizje, obławy i aresztowania wśród ludności, przetrzymywać ludzi przez nie ograniczony czas bez wyroku sądowego w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Nadal zakazane są wszelkie wiece i zgromadzenia.

PIJANY STATEK

KOPENHAGA (PAP). W *ciemną i mglistą noc zachodnioniemiecki frachtowiec „Edelgard" (3.500 BRT) zdążał do duńskiego portu Helsingoer z szybkością około 17 węzłów a więc niemal maksymalną. W odległości zaledwie 500 metrów od wejścia do portu, leżącego u północnego wylotu Oeresundu, „Edelgard" w pełnym pędzie uderzył w betonowe nabrzeże, oddzielające autostradę Kopenhaga — Helsingoer od morza, 4 metry dziobu statku zostały zmiażdżone, natomiast to nabrzeżu i na autostradzie utworzyła się wyrwa głębokości 2 metrów i dluaości trzech metrów.*

Przybyła po p<5? godzinie na pokład statku policja portowa znalazła kapitana „Edelgarda" nieprzytomnego z nadmiaru wypitego alkoholu Z całej załogi jeden tylko marynarz był trzeźwy. W chwili zderzenia z nabrzeżem znajdował się w maszynowni.

Podczas wstępnego przesłuchania kapitan statku tłumaczył się, że zderzenie statku z nabrzeżem tak go zdeprymowało, że wypił butelkę whisky i stracił przytomność. Jednakże izba morska w Helsingoer wątpi w prawdziwość tej wersji.

PREZYDENT FINLANDII W MOSKWIE

MOSKWA (PAP). Wczoraj rano na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego z wizytą nieoficjalną przybył do Moskwy prezydent Finlandii, Urho Kekkonen.

Gościa fińskiego powitali przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, premier Aleksiej Kosygin, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości.

W godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się na Kremlu rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, z prezydentem Urho Kekkonenem.

W czasie spotkania dokonano wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-fińskich I problemów międzynarodowych. W spotkaniu, które odbyło się w atmosferze przyjaźni I rzeczowej współpracy, wzięli także udział — Nikołaj Podgórny Aleksiej Kosygin i Andriej Gromyko.

KONFERENCJA UNIDO

LIMA (PAP). W stolicy Peru rozpoczęła się wczoraj II konferencja ONZ-owskiej Organizacji ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO). W obradach uczestniczą delegacje ponad stu krajów, w tym wielu ministrów l czołowych ekspertów gospodarczych.

W czasie obrad odbędzie się m in. debata nad problemami rozbudowy przemysłu w krajach rozwijających się oraz nad sprawą wykorzystania przez te kraje własnych zasobów surowcowych.

Szwecja

ZJAZD PARTII LEWICY

SZTOKHOLM (PAP). — Partia Lewicy — Komuniści rozpoczęła wczoraj w Sztokholmie swój kolejny zjazd. Przez pięć dni uczestnicy zjazdu zapoznają się z referatem sprawozdawczym nt. działalności kierownictwa partii, przedyskutują nowy program partii na najbliższy okres, dokonają zmian w statucie i omówią propozycje dotyczące dalszego rozwoju pracy politycznej i organizacyjnej partii. Przeprowadzone zostaną wybory do organów kierowniczych.

MANEWRY NA OCEANir SPOKOJNYfc

NOWY JORK (PAP) Wlelkie manewry morskich sił zbrojnych USA, Kanady, Australii I Nowej Zelandii rozpoczęły się we wtorek na Oceanie Spokojnym w rejonie Hawajów. Uczestniczy w nich 31 okrętów. 200 samolotów i ponad 17 tys. żołnierzy.

PALENIE SZKODLIWE DLA PŁODU

LONDYN (PAP). Badania przeprowadzone przez brytyjskich lekarzy wykazały, że palenie przez kobietę w ciąży papierosów utrudnia ruchy płodu, ułatwiające dziecku oddychanie w momencie porodu.

Wypalenie jedynie 2 papierosów obniża o 25 proc. ruchy oddechowe płodu.

Inne badania wykazały, że dzieci palących w czasie ciąży matek są przeciętnie o 250 gramów lżejsze od noworodków matek niepalących. Ponadto płód matek palących częściej umiera w końcowym stadium ciąży, jak również w pierwszych tygodniach życia.

Z TRZECIEGO DNIA POBYTU J. BROZ TITO W POLSCE

(dokończenie ze str. 1)

dzynarodowej, które stanowią przedmiot troski całego świata.

Stwierdzając, że sytuacja światowa nie jest jeszcze za dowalająca, prezydent Tito powiedział także, że rozma wiał z Edwardem Gierkiem na temat większej aktywności obu krajów na arenie międzynarodowej.

Nawiązując do rozmów, które dotyczyły stosunków bilateralnych J. Broz Tito wyraził zadowolenie z ich do tychczasowego rozwoju i do dał, że obie strony stwierdzi ły, iż jest jeszcze wiele moż liwości rozwoju współpracy.

Na zakończenie prezydent Tito oświadczył:

„Rozmowy były bardzo do bre 1 prowadzone w duchu przyjaźni która od dłuższego czasu cechuje stosunki między Jugosławią 1 Polską. Są one takie, jakich tylko można sobie życzyć.

Komitet Organizacyjny Centralnych Dożynek powołano w Koszalinie

(dokończenie ze str. 1)

styczne, w tym kaszubskie i jamneńskie oraz część „koszalińska"), trzecia — to pokaz sportowy zakończony manifestacją młodzieży. Wykonawcami efektownego i z rozmachem zakrojonego programu będą chóry, zespoły taneczne, kapele, sportowcy — razem prawie cztery tysiące osób Miejscem imprezy będzie stadion sportowy „Gwardii".

W pierwszą niedzielę września, w związku z uroczystościami dożynkowymi odbędzie się w Koszalinie i okolicy wiele różnego rodzaju imprez. Wśród niech wielka wystawa rolniczo-hodowlana w okolicach miasta, wystawa-kiermasz płodów i przetworów rolnych w pobliżu stadionu, kiermasze handlowe, książki i prasy, liczne wystawy, koncerty I występy artystyczne na estradach, pokazy, jarmarki, imprezy rozrywkowe itp.

Miasto i województwo już obecnie przygotowują się intensywnie do uroczystości dożynkowych, do tego, aby godnie a zarazem z rozmachem przyjąć gości, z całego kraju i sprawnie przeprowadzić tę wielką imprezę. Rzecz jasna, szczególne zobowiązania wzięli na siebie koszalińscy rolnicy, których ambicją i podstawowym zadaniem jest przyjście na dożynki z rezultatami w produkcji roślinnej i hodowlanej nie gorszymi, a w miarę sił lepszymi, niż w roku ubiegłym. Przeprowadza się więc skrupulatnie i z pełnym zaangażowaniem wszelkie prace polowe i inne, warunkujące przyszłe zbiory. Nakreślono także i już się realizuje kompleksowy program porządkowania wsi, gospodarstw państwowych, miast, szlaków komunikacyjnych, dalszego zmieniania na lepsze ich wyglądu estetycznego • podkreślania i wydobywania ich naturalnych walorów.

Prace te, co jest naturalne, w dużej mierze koncentrują się w samym Koszalinie. Przystąpiono tu do porządkowania układu komunikacyjnego miasta, przeobrażania oblicza całych ulic i kwartałów, do prac modernizacyjnych i innych. Jak podkreślono na posiedzeniu komitetu, działania te pozostawią trwałe ślady na obliczu miasta ich rezultaty służyć będą przez następne lata jego mieszkańcom. Stwierdzono także, iż w żadnej mierze nie mogą one wpłynąć ujemnie na realizację jakichkolwiek zamierzeń planowych tego roku, które w każdej dziedzinie — budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, handlu i in. muszą być w pełni wykonane.

Komitet Organizacyjny, jak stwierdzono to na wczorajszym posiedzeniu — liczy z pełnym przekonaniem na aktywny udział w pracach przygotowawczych społeczeństwa Koszalina i województwa, na to, że mieszkańcy Koszalina, miast 1 wsi Ziemi Koszalińskiej z pełnym zaangażowaniem włączą się do działań w rezultacie których we wrześniu godnie, po gospodarsku podejmiemy dożynkowych gości.

A. Cz.

WOJEWÓDZKIE KONFERENCJE PARTYJNE

Wczoraj odbyła się w Li< blinie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wy* borcza PZPR, w której uczestniczyło 332 delegat6v? reprezentujących 115-tysięcą organizację partyjną ziomi lubelskiej.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma.

Również w Łodzi obradowała wczoraj Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wojewódzsiej organizacji PZPR Uczestniczyło w niej 280 delegatów, reprezentujących 115-tysięczną rzeszę członków partii z różnych środowisk zawodowych, społecznych i kulturalnych ziemi łódzkiej.

Na konferencję przybył sastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk.

Także w Zielonej G6rze* odbyła się XIV Wojewódika Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W 30-iecle powrotu tej ziemi do Macierzy nakreślono program działania na najbliższą przyszłość, precyzujący wkład regionu do dorobku krajowego.

W obradach konferencji uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

(PAP)

Sesja naukowa Instytutu Ziemniaka

W dniach **13—14** marca br. odbywa się w Koszalinie sesja poświęcona zagadnieniom genetyki i hodowli ziemniaka. Jest to ósma z kolei sesja naukowa Instytutu Ziemniaka w Boninie. Wezmą w niej udział naukowcy i specjaliści z dziedziny hodowli ziemniaka z wszystkich krajowych placówek badawczych.

Program przewiduje wygłoszenie 40 referatów oraz dyskusje. Tematyka sesji jest szeroka, ujmuje bowiem problem hodowli ziemniaka od genetycznych podstaw dziedziczenia cech, aż do praktycznych efektów hodowli w postaci nowych, przekazywanych produkcji odmian.

Ziemniak zajmuje w naszej gospodarce narodowej jedną z czołowych pozycji. Jego uprawie na szeroką skalę sprzyja duży udział gleb lekkich w strukturze gruntów oraz korzystny układ warunków klimatycznych. Dzięki wysokiej wartości odżywczej i technologicznej ziemniaki znajdują wielostronne zastosowani^. Mają one u nas wieloletnią tradycję, jako podstawa wyżywienia ludności. Dla wielu gałęzi przemysłu są niezastąpionym surowcem. Zużycie ziemniaków na paszę w ilości około 30 min ton rocznie, w przeliczeniu na suchą masę, daje 7,5 min ton składników pokarmowych. Jest to olbrzymi wkład w produkcję mięsa, zwłaszcza wieprzowego.

Dla każdego ze specjalistycznych kierunków użytkowania ziemniaków potrzeba odmian o właściwych cechach. Najwyższe wymagania stawia się ziemniakom jadalnym, które muszą mieć odpowiedni kształt bulw, płytkie oczka, dobry smak, zapach itp. cechy. Coraz większą popularność zdobywają półgotowe produkty przemysłu ziemniaczanego. Ten kierunek użytkowania wymaga odmian, które oprócz zalet ziemniaka jadalnego, wykazują odpowiednią przydatność technologiczną. O wartości ziemniaków jako paszy decyduje z kolei procentowa zawartość suchej masy i białka w bulwach. Białko ziemniaka, dzięki obecności w nim egzogennych aminokwasów, posiada wysoką wartość pokarmową. Odmiany pastewne powinny charakteryzować się dużą plennością, wysoką zawartością suchej masy — w tym także podwyższoną zawartością białka — oraz zdolnością wykorzystywania intensywnego nawożenia.

Ziemniak ulega wielu czynnikom chorobotwórczym, zarówno w czasie wegetacji, jak i w okresie przechowywania. Zapobieganie oraz zwalczanie .„sprawców* szkód w ziemniakach jest kosztowne. Dlatego w }iodowli nowych odmian dużo uwagi poświęca się wykształceniu cech odporności przede wszystkim na choroby wirusowe, raka ziemniaka, bakteryjne i grzybowe zgnilizny bulw oraz na mątwika ziemniaka. Gnicie bulw pod czas przechowywania jest w dużym stopniu uzależnione od wrażliwości odmian ziemniaka na uszkodzenia mechaniczne. Z tego względu w materiałach hodowlanych poszukuje się rodów odpornych na urazy mechaniczne, a tym samym lepiej przystosowanych do produkcji zmechanizowanej.

Od 1971 r. prace hodowlane nad ziemniakiem zostały zaliczone do problemów węzłowych. Koordynatorem badań wchodzących w zakres tego problemu jest Instytut Ziemniaka. Hodowlę twórczą prowadzi obecnie w kraju **8** placówek — **4** zakłady doświadczalne Instytutu Ziemniaka oraz **4** stacje hodowli roślin podległe Zjednoczeniu Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodniczego. Program prac hodowlanych przewiduje przekazywanie każdego roku do produkcji około 5 nowych odmian, zwiększenie asortymentu odmian zrejonizowanych co najmniej do 50 (obecnie w rejonizaeji znajduje się **36** odmian) oraz wyhodowanie odmian specjalistycznych lepiej przystosowanych do poszczególnych kierunków użytkowania.

W bieżącym 5-leciu Instytut Ziemniaka wyhodował 14 nowych odmian. Asortyment krajowy został wzbogacony o kilka cennych odmian jadalnych b. wczesnych — AZALIA, IRYS, KROKUS i NARCYZ. Dobrymi walorami konsumpcyjnymi odznaczają się nowe odmiany średniowczesne POLA i RONDA, średniopóźne — KORA, SOKÓŁ i SOWA craz późne — JANKA, RYS i TARPAN. Wyhodowano również nowe odmiany przemysłowe o wysokiej zawartości skrobi — NAREW i PROSNĄ. Warto jeszcze podkreślić, że Ryś i Tarpan są pierwszymi zrejonizowanymi odmianami, odpornymi na mątwika ziemniaka.

Tegoroczna sesja naukowa Instytutu Ziemniaka pozwoli podsumować dorobek hodowli ziemniaka oraz wytyczyć kierunki pracy badawczej i hodowlanej na najbliższe lata.

Doc. dr EDWARD KAPSA

Na 7 miesięcy przed terminem ROZRUCH• NOWEJ GARBARNI W LUBARTOWIE

LUBLIN. (PAP). 12 bm. na 7 miesięcy przed terminem, rozpoczął się rozruch technologiczny najnowocześniejszej w kraju garbarni skór w Lubartowie na Lubelszczyźnie. Wcześniejsze uruchomienie zakładu stało się możliwe dzięki zobowiązaniom produkcyjnym załogi oraz dobrej organizacji pracy przedsiębiorstw wykonawczych — głównie Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Elektromontażu* i „Instalu.

Na razie w Lubartowie pracują tylko urządzenia do garbowania skór. świńskich, ale do końca miesiąca uruchomione zostaną wszystkie linie technologiczne m. in. obróbka skór bydlęcych wykańczalnia itp.

W przyszłym roku, składająca się z ponad 1200 osób załoga lubartowskiej garbarni wyprawiać będzie 40 ton skór na dobę. Ilość potrzebną na wytworzenie ok. 20—25 tys. par butów. Nie będą to jednak wyłącznie skóry obuwnicze ale również inne asortymenty potrzebne do produkcji odzieży skórzanej, na różnego rodzaju obicia itp

MŁODZI CHCĄ RÓWNAĆ DO CZOŁÓWKI

KOSZALIN. **Wczoraj od* była się wojewódzka narada aktywu społeczno-gospodarczego ZSMW. Uczestniczyli w niej: przewodniczący Zarządu Głównego ZSiWW Tadeusz Haład. ,f oraz przedstawiciele władz politycznych i państwowych województwa z II sekretarzem Kw PZPR, Janem Urbanowiczem.**

Członkowie ZSMW, **młodzi** rolnicy i pracownicy przedsiębiorstw rolnych, uczestniczący w naradzie **o**kreślali i formułowali zadania dla siebie i dla **swojej** organizacji, wynikające **z** programu rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu, a zwłaszcza z **pro**gramu intensyfikacji **gospo**darki żywnościowej.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat przewodniczącego ZW ZSMW, Bolesława Kiliana. Przedstawiciele zarządów gminnych i kół ZSMW wskazywali w niej m. in., że należy rozszerzać współzawodnictwo o tytuł „Młodego Mistrza Gospodarności", zachęcać do udziału w konkufsie młode, gospodarujące samodzielnie małżeństwa oraz dziewczęta.

Szczególnie "wiele uwagi poświęcono podnoszeniu kwalifikacji i wiedzy młodyh rolników. Organizacja stwarza moralne bodźce do ioskonalenia wiedzy. jelnsk wielu dyskutantów uznało, że brakuje tutaj ofensywności Głównym zadaniem ZSMW w sektorze rolnictwa indywidualnego winno być tworzenie zespołów młodego rolnika. W w:ększym stopniu niż dotychczas powinny się one specjalizować w hodowli badź w prowadzeniu zblokowanych upraw

Podczas narady ogłoszono również wyniki konkursu ZG ZSMW „Milion — two rzy miliardy" Akcja ta sU muje wszystkie produkcyjne i społeczne inicjatywy organizacji podejmowane w "amach ogólnopolskiego konkursu „Gmina — mistr? gospodarnośoi" Pierwsze miejsce przyznano Zarządowi Gminnemu ZSMW w **Rąb'** riie powiat Świdwin, natomiast. drugie i tr/ecie: zarządom. gminnym ZSMW w Krajence pow. Złotów I **w** Grzmiącej pow. S/.ozecinek.

(pak)

OSZCZĘDNOŚĆ PAPIERU

Koperty niepotrzebne!

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Łączności, biorąc pod uwagę potrzebę stosowania oszczędności w gospodarce wyrobami papierni czymi, wprowadza istotną zmianę w formie przesyłania urzędowej koresponden cji. Mianowicie do końca te go roku wszystkie instytuc je i urzędy zwolnione są od wymaganego dotychczas prze syłania w kopertach określonego rodzaju druków, zawiadomień, wezwań płatniczych itp., nadawanych w urzędach pocztowych.

Do tej pory część druków była już wysyłana bez kopert, ale tylko wtedy, gdy instytucja posiadała na to zgodę poczty. Obecnie — jak informuje Ministerstwo Łącznności — uzyskiwanie takiej zgody nie jest już konieczne.

Zaoszczędzi się więc nie tylko kopert i papieru na pisanie podań w tej sprawie, ale także trochę czasu ludzi zajmujących się koresponden cją.

SREBRNY SKARB ODKRYTO W POZNANIU

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu na Starym Mieście podczas kopania fundamentów pod odbudowywany obiekt natrafiono na gliniany, wysoki na pół metra dzban zawierający ok. 5 tysięcy sztuk srebrnych monet. Skarb waży ok. 20 kg. Większość monet stanowią grosze praskie, które były uznawane za najlepszy pieniądz średniowiecznej Europy. Są tu m. in. grosze praskie Jana Luksemburczyka, groszo Ludwika Węgierskiego oraz grosze miśnieńskie margrabiego turyńskiego Fryderyka II. Skarb odkryto w miejscu, w którym w dawnym układzie urbanistycznym Poznania jeszcze w ubiegłym stuleciu przebiegała ulica złotników. 14-wieczny skarb jest obecnie przedmiotem zabiegów konserwatorskich. Przyjęło go Muzeum Narodowe w Poznaniu. Po naukowym opracowaniu skarb wejdzie do kolekcji zbiorów.

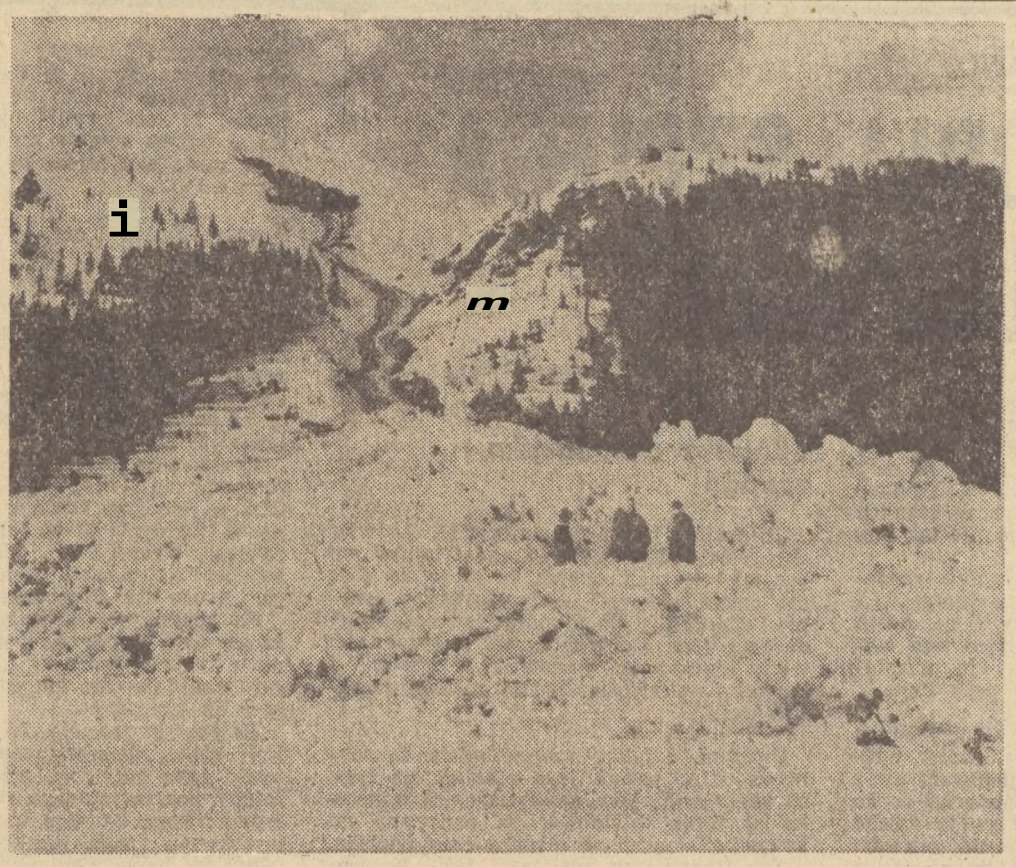

Niedawno w odległości półtorą kilometra od schroniska w Morskim Oku na drogę łączącą je z Zakopanem zeszła Żlebem Żandarmerii potężna lawina. Zwały śniegu sięgały 6 m wysokości, wskutek czego droga do tego znanego schroniska została częściowo odcięta. *CAF — Sochor — telefoto*

Z MYŚLĄ O POTRZEBACH MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wprowadzenie przez Prezydium Rządu 7 bm. odpowiednich ulg i udogodnień w systemie ratalnych kredytów na zakup artykułów przemysłowych przez młode małżeństwa jest kolejnym krokiem w realizacji programu zaspokajania potrzeb młodych małżonków i rodzin. W myśl podjętych obecnie postanowień podwyższono — do 35 roku życia — próg wieku uprawniającego do otrzymania kredytu (gdy małżonkowie otrzymali pierwsze samodzielne mieszkanie w ciągu ostatnich 5 lat), podwyższono dolną i górną granicę kredytu oraz, przedłużono okres jego spłaty do 48 miesięcy. Niebagatelne znaczenie ma również fakt obniżenia oprocentowania kredytu z 7,8 proc. do 6 proc. rocznie.

Warto przypomnieć — pisze red. Adolf Reut z PAP — że co poku zawieranych jest w naszym kraju ok. 300 tys. małżeństw. W latach 1971—1990 powstanie — jak się szacuje — około 8 min nowych rodzin. Szybko zwiększa się — choć jeszcze nie zaspokaja to istniejących potrzeb — liczba nowych mieszkań. Kompleksowa poprawa sytuacji mieszkaniowej, w tym również młodych rodzin, nastąpi pod koniec przyszłej 5-latki, jednak z każdym rokiem do coraz większej liczby nowo oddanych mieszkań sprowadzać się będą liczne młode małżeństwa.

Rozwijające się instytucje kredytowe umożliwiają im szybkie i w miarę pełne zagospodarowanie własnego mieszkania. Kredyty dla młodych małżeństw — jak wykazują analizy — cieszyły się i cieszą nadal dużym zainteresowaniem. Wprowadzono je przed niespełna półtora rokiem — najpierw na zasadzie eksperymentu. Tylko w ciągu III kwartałów ub. r. udzielono młodym małżeństwom kredytu na niebagatelną kwotę 1 mld 788 min zł. Co trzeci w skali kraju kredyt udzielony przez PKO jest kredytem wydatnie wspomagającym budżety młodych małżeństw. Więcej niż połowę pożyczonej od PKO kwoty przeznaczają młodzi na zakup mebli, a ok. 20 proc. na kupno zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Spore kwoty przeznaczają młodzi również na zakup telewizorów oraz . sprzętu radiofonicznego. Zakupy kredytowe obejmują wszystkie podstawowe artykuły potrzebne do wyposażenia mieszkania.

Młode małżeństwa z pewnością powitają z uznaniem to, że kredyt będzie mógł być spłacany nie jak dotąd w przeciągu 38 miesięcy, lecz w okresie 4 lat. Można więc sądzić, że instytucja kredytów dla młodych małżeństw zyska nowych zwolenników. Warto też, by nowo wprowadzone udogodnienia kredytowe stały się sygnałem dla producentów i handlowców do rozwijania produkcji i form sprzedaży towarów, którymi szczególnie zainteresowane są młode małżeństwa i rodziny. (PAP)

ŚWIATOWA KARIERA BOLKA I LOLKA

Błyskotliwą karierę eksportową zrobił telewizyjny serial „Bolek i Lolek", który stał się frwiatowym bestsellerem dziecięcego filmu krótkometrażowego. Przygody jego bohaterów śledzą mali Rosjanie, Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy. Na pomysł ekranizacji przygód Boika i Lolka wpadł reżyser Władysław Nehrebecki, natomiast twórcą postaci plastycznych ototou chłopców jest animator Alfred Ledwig. Obecnie filmy realizuje kilku reżyserów.

O powodzeniu serialu „Bolek i Lolek" — mówi współscenarzysta Leszek Mech — zadecydowała nie tylko atrakcyjna plastyka, ale i zręcznie nakręcona fabuła. Bolek i Lolek pomagają dziecięcej wyobraźni w zrozumieniu pojęcia dobra i zła. a ich przygody są niemal identyczne z codziennymi zabawami rówieśników na całym świecie. Przygody dwóch chłopców, a ostatnio także i dziewczynki Toli, odznaczają się komunikatywnym dowcipem sytuacyjnym, na miarę wyobraźni dziecka. Dlatego mają wymowę dydaktyczną, tak istotną w procesie wychowania dzieci.

Zrealizowano już ponad 100 ©dcinków serialu. Bolek i Lolek przebywali w kosmosie, na morzu, biegunie, na Dzikim Zachodzie, wcielali «ię w umiłowane postacie z bajek Andersena, bawiąc dzieci i dorosłych.

Powstaje pełnometrażowy film animowany o przygodach Bolka i Lolka, do którego scenariusz napisali Leszek Mech oraz Władysław Nehrebecki, który jest głównym jego twórcą. Wątek fabularny oparty jest na powieści Juliusza Verne „W 80 dnd dookoła świata".

(PAP)

15 marca br. 12 Dywizja Zmechanizowana im. Armii Ludowe] obchodzi 30-lecie swego powstania. Żołnierze tej jednostki przodują nie tylko w szkoleniu wojskowym, włączają się także do wszelkiego rodzaju czynów społecznych podejmowanych na rzecz woj. szczecińskiego i miasta Szczecina.

Na zdjęciu: na poligonie w czasie zajęć szkoleniowych. Fot. CAF – Undro

3 TYSIĄCE POSIŁKÓW DZIENNIE W RESTAURACJI DLA..NIEMOWLĄT

3 tys. posiłków przygotowuje codziennie jedyna w kraju stacja żywienia niemowląt i dzieci do 2 lat działająca w Krakowie. Nad jakością przygotowywanych posiłków czuwają dyplomowane dietetyczki, a nadzór nad recepturą sprawuje zespół lekarzy pediatrów.

Najmłodsi mieszkańcy Krakowa do 1 roku życia korzystają z wyżywienia całodziennego, a dzieci do 2 lat otrzymują obiady.

Placówka ta cieszy się olbrzymim powodzeniem.

(PAP)

CO SŁYCHAĆ W MAKROREGIONIE

Honorowe nagrody „Rejs Roku" i „Srebrne Sekstanty"

Popierając ustanowienie w 1970 r. przez redakcję „Głosu Wybrzeża" Honorowej Nagrody „Rejs Roku", ówczesny minister żeglugi powiedział, iż naród, który mienić się chce narodem morskim, posiadać musi nie tylko potężną flotę handlową, rozbudowane porty, okrętownictwo, rybołówstwo, ale także rozwinięte żeglarstwo. Tworzy ono bowiem emocjonalne związki społeczeństwa z morzem, z całą gospodarką morską. jest to wartość wyjątkowa.

Piąty raz odbył się jedyny w swoim rodzaju zlot najwymowniejszych, najbardziej doświadczonych polskich żeglarzy, aby być świadkami uhonorowania najlepszych w ubiegłym roku.

Oprócz silnej i dynamicznie rozwijającej się gospodarki morskiej, mamy piękny dorobek w rozwoju żeglarstwa. W ubiegłym roku polscy żeglarze odbyli łącznie 2 tysiące rejsów, z tego 200 do portów zagranicznych, przepływając łącznie prawie 1 milion mil morskich!

Polska bandera sportowa obecna była na wielu morzach i oceanach świata. Specjalne Jury Nagrody Honorowej „Rejs Roku", któremu przewodniczył jej laureat, dowódca „Daru Pomorza", kpt. Kazimierz Jurkiewicz, nie miało jednak żadnych problemów z wyborem. Przyznało jq ex aeąuo podobnie jak nagrodę ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej „Srebrny Sekstant" kapitanom Zygfrydowi Perlickiemu i Zdzisławowi Pieńkawie, dowódcom załóg jachtów „Otago" i „Copernicus", uczestniczącym w największej imprezie żeglarskiej świata, w regatach wokół globu ziemskiego z opłynięciem Przylądka Horn. Pięknym żeglarskim wyczynem, wspaniałą postawą w zmaganiach z żywiołami i współzawodnictwie z najlepszymi żeglarzami świata, wprowadzili polskie żeglarstwo do światowej elity.

Drugą nagrodę „Rejs Roku" przyznano kpt. Zdzisławowi Michalskiemu dowódcy „Zewu Morza" za rejs dookoła świata.

Pierwszą Honorową Nagrodę „Rejs Roku" przyznano w 1970 roku za opłynięcie Islandii. W piątym roku za samotne przepłynięcie Atlantyku można było się ubiegać jedynie o wyróżnienie. Aż trzy jachty przeszły w ubiegłym roku przez burzliwe wody Przylądka Horn! Oto miara postępu w polskim żeglarstwie.

Bractwo Kaphornowców

Z każdym rokiem zwiększa się liczba polskich żeglarzy, którzy osiągnęli najwyższy stopień żeglarskiego wtajemniczenia, uczestników rejsów wokół Przylądka Horn. W lipcu ubiegłego roku, z okazji odbywającej się w Polsce „Operacji Żagiel 74" założone zostało „Bractwo Kaphornowców", którego główną dewizą jest strzeżenie honoru polskiego żeglarstwa, a jego członkowie mają obowiązek służyć radą i pomocą wszystkim żeglarzom, którzy tego potrzebują.

Grotmasztem czyli prezesem Bractwa jest kpt. Krzysztof Baranowski. Każdy wstępujący w szeregi Bractwa musi udowodnić przejście przez Cap Horn, a zawiązanie symbolicznej żółtej chusty na lewym ramieniu stanowi formalny akt przyjęcia. Przyłożenie dwóch palców prawej ręki do ust w obecności wszystkich członków jest potwierdzeniem akceptowania zasad Bractwa.

Jesteśmy świadkami tworzenia się nowej, niezwykle sympatycznej tradycji, która służyć będzie kształtowaniu najszczytniejszych zasad współżycia ludzi i uznania pracy, wiedzy, odwagi i hartu, czym muszą wykazać się w najwyższym stopniu śmiałkowie rzucający wyzwanie groźnemu Cap Hornowi.

Na zew Bractwa odezwali się, żyjący w różnych częściach świata, byli uczestnicy rejsu „Daru Pomorza" dookoła świata, rozpoczętego w 1936 roku i zgłosili swój akces.

Podczas ostatniego spotkania z okazji wręczenia nagród za wybitne osiągnięcia w żeglarstwie, do Bractwa przyjęty został m. in. radiooficer „Daru Pomorza", Alojzy Kwiatkowski.

Na podstawie „Głosu Wybrzeża" i „Dziennika Bałtyckiego" opracował wl.

CIA W GODZINIE PRAWDY (2)

AKCESORIA SZPIEGA CZY KLOWNA?

Przesłuchiwanie wysokich funkcjonariuizy CIA na okoliczność nielegalnej działalności Agencji wprawiło w przerażenie wielu jej byłych i obecnych pracowników, którzy twierdzą, że zawali się przez to cały gmach amerykańskiego wywiadu, zapominając, że o jego poczynaniach w różnych stronach świata wiadomo było nie tak znowu mało.

Zwolennicy bezkompromisowości uważają, że odmitologizowanie działalności CIA może jedynie wywiadowi wyjść na dobre i uzdrowić przy okazji panujące tam stosunki. Największą przeszkodę dla przesłuchujących stanowiła do tej pory tajność niektórych spraw.

Ale 27 lutego obecny szef CIA, William Colby, oświadczył, że zwalnia swoich podwładnych, którzy będą przesłuchiwani przez komisję śledczą Senatu, z obowiązku dochowania tajemnicy i przyrzekł swoją daleko idącą współpracę w dojściu do prawdy. Warto przy okazji zauważyć, że w prasie amerykańskiej pojawiały się przypuszczenia, iż to właśnie Colby, niedawno piastujący stanowisko szefa wywiadu, wpadł na ślad nielegalnej działalności za czasów •wych poprzedników 1 sam był źródłem sensacyjnych „przecieków',' JaSie wywołały obecną burzę.

„Różdżka czarodziejska zawodzi

„Niektórzy byli pracownicy CIA — twierdzi „Washington Post" — nadal lojalni wobec tej instytucji, wierzą, że to co się obecnie dzieje, stanowić może skuteczną terapię i dla CIA, i dla Stanów Zjednoczonych" Jeden z nich, który zajmował w przeszłości wiele kluczowych stanowisk w Europie i w Azji, ma własną teorię „różdżki czarodziejskiej".

Problem, z jakim zawsze miała do czynienia CIA, polega jego zdaniem na tym, że wielu polityków amerykańskich uważało jej tajna działalność za panaceum na wszystko, słowem za różdżkę czarodziejską.

Tymczasem tak nie jest. Jeśli bowiem ma się do czynienia z krajem, któremu nie podoba się nasz system ekonomiczny — stwierdza rozmówca amerykańskiej gazety — z krajem, który nie chce naszej pomocy, który nie chce rozmawiać z naszymi przywódcami i uważa, że korzystniejsze są dla niego stosunki ze Związkiem Radzieckim, wówczas trzeba się zwrócić do CIA. Sądzę, że ten sposób myślenia przyczynił się w dużym stopniu do tego, co się stało, gdyż rzecz w tym, że różdżka często zawodzi.

James Bond „od kuchni"

O tym, że za murami marmurowej fortecy CIA dzieją się tajemnicze rzeczy, że kieruje się stamtąd mrożącymi krew w żyłach akcjami w stylu Jamesa Bonda, opowiadano sobie od wielu lat na ucho podczas koktajli w Waszyngtonie. Dreszczowce te podniecały wyobraźnię bywalców salonowych stolicy.

Tymczasem prawda była nie taka wcale romantyczna. Philip Agee, wieloletni agent CIA w Ameryce Łacińskiej, wydał niedawno w Londynie (żeby nie narazić się na zakaz ze strony władz CIA) 600-stronicową książkę o kulisach działalności wywiadu, pt. „Inside the Company, CIA Diary".

Na końcu tego obszernego dzieła znajduje się lista współpracowników CIA w różnych krajach Ameryki Łacińskiej, na której znajduje się niejedno nazwisko na szczeblu prezydenta.

Metody kupowania lokalnych polityków były różne, ale nie zapomniano o tradycyjnych. Agee przytacza przykład, kiedy przełożony poucza młodego oficera CIA, że najlepszą droga do tego celu jest dostarczyć wysokiemu rangą przedstawicielowi rządu oieniądze na utrzymanie kochanki, eleganckiej willi, na żywność, ubranie i rozrywki".

Metody prowokacji wobec ruchów postępowych i lewicy w tych krajach były również dość stereotypowe. Rewolucjoniście ekwadorskiemu, powracającemu z Kuby, podrzucono tubkę pasty do zębów z prowokacyjnymi ulotkami w środku. Była to drobna prowokacja. Większe polegały na aktach terroru, organizowanych przez CIA, za które obarczano winą organizacje postępowe.

Skok na WC w kasynie Monte Carlo

W Meksyku, Urugwaju, Ekwadorze i innych krajach tego kontynentu, a zwłaszcza w Chile, gdzie CIA od dawna przygotowała grunt do krwawego zamachu — wszędzie służyła ona jednemu celowi — zwalczaniu komunizmu. O tym przypominali przy każdej okazji zwierzchnicy swoim pracownikom. „Ale używane do tego akcesoria — napisał w swojej książce Agee — sprawiają raczej wrażenie rekwizytów jakiegoś wędrownego cyrku, aniżeli narzędzia tak poważnego przedsięwzięcia".

Rekwizyty to zaiste znane. Aparaty podsłuchowe, zainstalowane w willach zakupionych w pobliżu placówek dyplomatycznych państw socjalistycznych, uzbrojeni w lornetki eksperci, którzy umieli odczytywać słowa z ruchów warg, peruki, farby do włosów, specjalne obuwie, i ubrania specjalne okulary, sztuczne wąsy, brody i pieprzyki...

Inne źródła przytaczają dalsze przykłady „cyrkowych metod" CIA. Na przykład skok agentów CIA na kasyno w Monte Carlo, gdzie w ubikacji polowali na próbkę moczu do analizy, ponieważ ktoś w Waszyngtonie chciał mieć z „pierwszej ręki" informację o stanie zdrowia króla Faruka...

(d.c.n.)

ALOJZY KALINOWSKI

ZA MIEDZĄ ROLNI-CZEGO INSTYTUTU

Ziemniak, cokolwiek by o nim nie powiedzieli specjaliści w dziedzinie żywienia, zarówno ze względu na nasze tradycje kosumpcyjne jak i wyjątkowo korzystne w Polsce, a zwłaszcza w naszym województwie warunki hodowli, zajmuje obecnie i długo jeszcze zajmować będzie poczesne miejsce w produkcji roślinnej polskiego rolnictwa, a koszalińskiego — w szczególności.

Kiedy więc w 1966 roku, po wieloletnich doświadczeniach i badaniach naukowych nad ziemniakiem, prowadzonych głównie przez placówki Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin oraz Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — zapadła decyzja powołania odrębnego instytutu naukowego, poświęconego wyłącznie ziemniakowi, postanowiono zlokalizować go właśnie w Koszalińskiem. Wybór padł wtedy na leżące tuż za rogatkami Koszalina państwowe gospodarstwo w Boninie, w którym od lat. prowadzone były prace badawczo-hodowlane związane z ziemniakiem. Na jego to terenie zaczęto wkrótce wznosić nowe obiekty, mające stanowić bazę dla działalności Instytutu Ziemniaka — jednej z dwu tego typu placówek w Europie. (Oprócz Polski, wyodrębniony instytut ziemniaka posiada jedynie NRD). Gospodarstwo Bonin zaś przyjęło wkrótce funkcję zakładu doświadczalnego IZ, jednego Z pięciu leżących w różnych regionach kraju.

Trudno dziś powiedzieć, kiedy po raz pierwszy zaczęto o tym mówić, ale był taki czas, kiedy Bonin w odczuciu jego długoletnich mieszkańców podzielił się na dwa sektory.

Różnice między sektorem naukowym, nalc-żącym do Instytutu Ziemniaka, a tą częścią, którą zajmowali pracownicy gospodarstwa, były dość istotne i na zebraniach partyjnych i związkowych mówiło się o nich otwarcie:

— Dla pracowników Instytutu — mówili pracownicy gospodarstwa, które miało teraz pełnić rolę zakładu doświadczalnego — buduje się mieszkania nowoczesne; z łazienkami, ciepłą wodą i centralnym ogrzewaniem a dla nas — bez łazienek i c.o. i na dodatek z ubikacją usytuowaną za budynkiem gospodarczym. A więc wszystko wskazuje na to, że uważa się nas za pracowników gorszej kategorii.

W Boninie budowano zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami. Ale jest zrozumiałe, że taki podział przywilejów pracowniczych nie sprzyjał procesom integracyjnym, nie pomagał osiągać porozumienia między tymi, którzy tu, **w** Boninie **od daw na** mieszkali i pracowali a tymi, którzy przyjechali ze skierowaniami do pracy w Instytucie Ziemniaka. Tymczasem uzyskanie takiego porozumienia i nawiązanie ścisłej współpracy było warunkiem' powodzenia zawodowego i jednych, i drugich.

Kiedy więc obecny dyrektor Zakładu Doświadczalnego Instytutu Ziemniaka w Boninie, Szymon Dajda obejmował ten zakład zdawał sobie sprawę, że albo uda mu się tę dziwną granicę między dwoma Boninami zlikwidować, albo...

Długo jeszcze potem niektórzy twierdzili że to właśnie Dajda w pewnym okresie przyczynił się do osłabienia tempa rozwoju bazy naukowej tej placówki. Jego to bowiem staraniem cała rezerwa instytutowej kotłowni przeznaczona została na ogrzewanie mieszkań pracowników gospodarstwa co utrudniało w tamtym okresie rozbudowę szklarni. Szymon Dajda **był i** jest jednak innego zdania. Uważa, że rozbudowa szklarni **z** pominięciem załatwienia spraw ludzi, **którzy** mieli **te** szklarnie obsługiwać, **byłaby** posunięciem znacznie gorszym, niż okresowe ograniczenie rozbudowy,

I od tego się właściwie zaczęło — od pod niesienia standardu pracowniczych mieszkań. Potem przybył w osiedlu żłobek, przedszkole, stołówka, świetlica, dzieciniec,- gabinet lekarski, następnie rozpoczęto budowę nowego przedszkola i jeszcze jednego, tym razem już bardzo nowoczesnego żłobka, a teraz czyni się starania o budowę zakładowego ośrodka zdrowia, I tak oto istniejąca do niedawna różnica zaczęła się rzeczywiście zacierać.

Wtedy dopiero okazało się jak wielkie znaczenie ma stworzenie pracownikom należytych warunków socjalno-bytowych.

Zakład Doświadczalny w Boninie jest jednym z pięciu zakładów podległych Instytutowi. Działalność naukowo-doświadczalną prowadzi się tu na 90 hektarach. Odpowiednie zabiegi doświadczalne związane z hodowlą ziemniaka wykonują pracownicy zakładu, ale oczywiście pod bezpośrednim nadzorem pracowników naukowych Instytutu. Jednakże, niezależnie od tamtych prac, bosaiński. zakład jest normalnym 1600-hektarowym gospodarstwem produkcyjnym, na którego pracy i wynikach także siłą rzeczy zogniskowane są zainteresowania naukowych autorytetów z sąsiedztwa. Ta pozycja „pod lupą" nie jest zapewne najwygodniejsza dla załogi. Ale sądząc z wyników, jakie sie tu uzyskuje, na dobre wyzbyła się ona kompleksów trapiących ją w przeszłości.

W ciągu ostatnich pięciu lat plony czterech podstawowych zbóż wzrosły w Boninie z 30 do 41 kwintali z hektara. Rzepaku uzyskuje się ostatnio (a stanowi on 13 proc, obszaru zasiewów) — 27 q z ha, ziemniaków — 300 kwintali.

Jednak największe możliwości bonińskie go Zakładu tkwią w produkcji zwierzęcej, a szczególnie w hodowli bydła, bo 40 proc. areału to trwałe użytki zielone — łąki i pastwiską. Jak do tej pory jednak ta wielka szansa Bonina została wykorzystana tylko w części. Wielka hodowla ma się tu rozwinąć dopiero w przyszłości, kiedy uda się zrealizować większe inwestycje hodowlane.

Ale i to. co już w tym kierunku uczyniono, zasługuje na uwagę. W ciągu ostatnich pięciu lal pogłowie bydła wzrosło dwukrotnie, zaś średnia wydajność mleka od krowy wzrosła z 2800 do 4270 litrów rocznie. W tym roku zakład zamierza osiągnąć 4300 litrów od jednej krowy, a to już jest wynik, który się liczy.

Mówiąc o wynikach w produkcji zwierzęcej nie można pominąć zasług inż. Janusza Wolskiego, głównego specjalisty w tej dziedzinie. Inż. Wolski po 16 latach praktyki weterynaryjnej zdecydował się na ukończenie studiów zootechnicznych. Dziś doskonale łączy bogate doświadczenie lekarskie z wiedzą zootechniczną i zamiłowaniem do hodowli.

Jedną z tajemnic inż. Wolskiego, pozwalającą na utrzymanie dobrej kondycji i wysokiej mleczności krów jest znaczne wydłużenie okresu żywienia zielonkami prz^z wprowadzenie kapusty .pastewnej. Dla każdej krowy sadzi sie tu 10 arów kapusty i dzięki temu od listopada do końca lutego, kiedy to gdzie indziej krowy otrzymują głównie kiszonkę w Boninie mają zapewnioną świeżą, zieloną kapustę. To prawda, że o tej porze roku zbiór kapusty jest uciążliwy, zwłaszcza kiedy są mrozy. Ale przy odpowiedniej organizacji pracy i stworzeniu ludziom odpowiednich warunków — jest to przeszkoda do pokonania.

Nie sposób przytoczyć wszystkich nazwisk ludzi, którzy swoja pracowitością, dociekliwością i pomysłami racjonalizatorskimi przyczyniają się do produkcyjnych ' sukcesów bonińskiego zakładu. Na pewno znaleźliby się na tej liście: dr Jan Trentowski, inż, Edward Sidz, mgr Jerzy Komar oraz robotnicy: Gabriel Lenczewski, Tadeusz Jabłoński, Janina Olechnowicz, "^d^ta Fołner, Konrad Cygler, Stanisław Kłak i inni. Nie sposób również przytoczyć wszystkich rozwiązań organizacyjnych i technologicznych, których źródłem jest m. in, ambicja pracowników, aby uzyskać wyniki godne zakładu podległego ważnej placówce naukowej. Osiągane rezultaty mówią sam" za siebie. A z wynikami łącza się zarobki. Kiedy przed kilku laty jeden pracownik obory obsługiwał 15 krów, to mimo iż nrarnwał 10 godzin dziennie, zarabiał niewiele. Dziś ten sam pracownik obsługuje 60 krów; czas pracy zmniejszył mu się do 8 rodzin dziennie, a zarobki wzrosły kilkakrotnie. Jedynie z fnndiiszu premiowego 300-o'phowa załoea Bonina "trzymała do podziału w tym roku 4 min zł.

Czasy, kiedy ludzie z gospodarstwa patrzyli na Instytut jako na sprawce swoich kłopotów zdecydowanie minęły. Dziś w Boninie coraz b=>rdziei docenia się sąsiedztwo i zalf-żność od placówki naukowej. Co prawda, zdarza się jeszcze, że pracujący w pobliżu gmachu Instytutu traktorzysta zostanie nagle, jak to się mówi, obsobaczony przez zdenerwowanego docenta, czy inny autorytet naukowy, którego zdaniem robotnik źle wykonuje ten czy inny zabieg. Początkowo przypadki takie wywoływały u robotników konsternację później przyzwyczaili się dc" tego, **a** z czasem zaczęli podejmować dys' kusję. Nierzadko z korzyścią dla obu stron,

WIESŁAW WISNIEWSKI

Ma granicy dwóch powiatów — koszalińskiego f kołobrzeskiego powstaje, przy **szosi®** w pobliżu Tymienia, parking samochodowy. **Pod** czterema, drewnianymi wiatami na kam **en**nej podmurówce zostaną ustawione stoły **i** ławy. Osobna wiatę, zbudowana w podobnym stylu, przeznacza się na sanitariat wraz z umywalnia **i** śmietnikiem, Do parkingu **doprowadzone** zostana nowe drogi dojazdowe. Cały zaś obiekt bedzie oświetlony.

Budowa parkingu jest wspólnym przedsięwzięciem powiatu koszalińskiego **i** kołobrzeskiego. Dokumentację w czynie społecznym wykonała Pracownia Urbanistyczna w Kołobrzegu oraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Białogardzie.

Warto jeszcze dodać, że na tej trasie był tylko jeden parking, **lecz** w dodatku nie **za**gospodarowany.

Na zdjęciu: budowa wiat na nowym parkingu samochodowym pod T/mieniem. (hz)

Fot. Jerzy Patan

WHUBBSm sn H

NA WOKANDZIE SADU PRACY

Atmosfera tu inna niż w sądzie powszechnym, nie widać prokuratorskich i adwokackich tog, świadków, publiczności. Brak dramatycznych spraw, niekiedy bogatych w wątki sensacyjne, jakie trafiają się w gmachu Sądu Wojewódzkiego. Tutaj na wokandzie znajdują się sprawy mniej dramatyczne, o mniejszym ładunku emocjonalnym, stad też rzadko zapełniają się ławy dla publiczności.

Wszystko toczy się tutaj w*okół pracy Ktoś niesłusznie, w swoim odczuciu, został zwolniony z pracy, inny domaga się odszkodowania za bezpodstawne wypowiedzenie, jeszcze ktoś inny żąda odszkodowania za wypadek przy pracy.

Janowi K, pracownikowi jednego z koszalińskich Państwowych Ośrodków Hodowli Zarodowej, pomagają wejść na salę dzieci. O własnych siłach byłoby to niemożliwe, 4 lata temu stracił obie nogi. Stało się to w drodze z pracy, Przechodził przez tory, w chwili gdy jechał tamtędy pociąg. Jak do tego doszło? Szczegółowe przyczyny wypadku nie zostały przedstawione na tej sali. Stało się tak dlatego, że pierwsza instancja w tej sprawie, Zakładowa Komisja Rozjemcza nie rozpatrzyła jej, działała jeszcze według zasad dawnego prawa pracy. Tymczasem w myśl przepisów nowego Kodeksu pracy sprawy o świadczenia przysługujące od zakładu w związku z wypadkiem przy pracy należą do właściwości komisji rozjemczych i — co ważne i nowe — nie ma ograniczeń w czasie do wnoszenia wniosków. W tej sytuacji Okręgowy Sąd Pracy w Koszalinie nie mógł rozpatrzyć sprawy pod względem merytorycznym, przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Nie bodzie to rzeczą prostą. POHZ nie. dopełnił obowiązku sporządzenia dokumentacji ustalającej okoliczności i przyczyny wypadku. Ten grzech może się mścić na dalszych losach sprawy, przedłuży proces dochodzenia swoich racji przez Jana K.

Gdy przegląda się teczki spraw w sekretariacie Okręgowego Sądu Pracy można dojść do wniosku, że zakładowe komisje rozjemcze hie działają jeszcze dość sprawnie. Usiłują stosować zasady ,,spvchotechniki". Niektórych spraw wnoszonych przez pracowników w ogóle nie rozpatrują i kierują je za raz do sądu. Zasłaniają się przy tym art, 263 Kodeksu pracy, twierdząc, że zawierają one poważne wątpliwości prawme.

Do częstych spraw trafiających na wokandę Sądu Pracy należą te, która wiążą się z przywróceniem do pracy i odszkodowaniem Jedną z nich jest sprawa Marii W. Najpierw pozew znalazł się w sądzie powiatowym. Maria W, nie pełniła w zakładzie kierowniczego stanowiska, była jedną z pracownic księgowości materiałowej, więc przekazano sprawę według kompetencji do zakładowej komisji rozjemczej. Ta jednak nie rozpatrzyła jej po myśli Marii W., więc odwołanie znalazło się w Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie. Tam pod koniec ubiegłego roku podobnych roszczeń było wiecej nie zdołano ich rozpatrzyć. W styczniu, z chwilą utworzenia w Koszalinie Okregowego Sadu Pracy i Ubezpieczeń ^nnłecznvch, sprawę Marii W. przesłano tutaj.

Losy tego odwołania w jakimś stopniu odzwierciedlają zagmatwany dawniej tryb załatwiania roszczeń pracowniczych. Wraz z Kodeksem pracy weszły w życie nowo, uproszczone zasady postępowania. Sądy pracy są obecnie drugą instancją, i bodą rozpatrywać odwołania od orzeczeń zakładowych i powiatowyeh komisji rozjemczych oraz powiatowych komisji odwoławczych. Sprawy związane z wypowiedzeniem umowy o pracę, podobne do tej, z która wystąpiła Maria W., ciągnęły się najczęściej przez dwie — trzy instancje, trafiały do Sądu Najwyższego, trwały niekiedy miesiące i lata. Teraz stało się to wszystko mniej skomplikowane.

Wróćmy jgdna.k do sprawy Marii W. Czy została pokrzywdzona przez zakład? Zapytana o to podczas przerwy w posiedzeniu stwierdziła, że nie ma sobie nic do wyrzucenia poza kilkuminutowymi spóźnieniami do pracy. Po nieważ jest jedyną żywicielka rodziny, ma na. utrzymaniu dwóch synów, jej zwolnienie z prący mo że niektórych oburzać, Ale jej akta osobowe pełne są, kar regulaminowych, me była dobrym pracowni* kiem. Doszło do tego. że musiano się z nią rozstać. Finał został zapisany na sali sądowej.

Sędzia Tadeusz Hoffa w długiej serii pytań bada sprawę od początku. W ich trakcie okazuje sie, że wnioskodawczym nie kwestionuje wypowiedzenia umowy o prace. Dlaczego zatem skierowała sprawą do sądu? To pozostanie jej tajemnicą. Upadła podstawa roszczeń. Znalazło to wyraz w sentencji wyroku. Jest to wyrok ostateczny. Bowiem nowy Kodeks pracy wprowadził dwnstopniowy system odwołań — do komisji odwoławczej **i** do Okręgowego Sadu Pra?-cy Wyroki Sadu Pracy są ostateczne i nie przysługuje od nich odwołanie. **Mo** żliwe jest jedynie, wniesienie od nich rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego.

Do koszalińskiego Sądu Pracy wpłynęły już pierwsze odwołania od orzeczeń komisji odwoławczych. Jakie losy wyznacza im nowy Kodeks? Postanawia on, że sprawa powinna być tak przygotowana, aby można **:i** było rozstrzygnąć już na pierwszym posiedzeniu i to bez wzywania dodatkowych świadków. Termin rorpra*wy* powinien być wyznaczony w zasadzie nie później, niż w dwa tygodnie od wpłynięcia sprawy. Jak widać, czas dochodzenia roszczeń pracowniczych skrócił sie znacznie, z wielu miesięcy do dwóch tygodni.

E. ŚWIETLIK

NA WSI — WIOSENNE PORZĄDKI

SŁUPSK, Wiosenna' pogoda sprzyja w tym roku wczesnemu rozpoczęciu prac polowych i porządków. Oczyszcza się przydomowe ogródki i sprzgta podwórza. Henryka Czekałę z synem w Lubuczewie (pow. Słupsk) zastaliśmy przy stawianiu nowego ogrodzenia z siatki. Stary płot mógłby jeszcze parę lat wytrzymać, ale ważne jest także, jak gospodarstwo się prezentuje,

Podobna krzataninę wokół domów jak w Lubuczewie widać w wielu wioskach. **Pora na to odpowiednia, bowiem za kilka dni, gdy ruszą prace w polu, czas rolnika będzie wielekroć cenniejszy, (ap)**

Fot. Jan Maziejuk

MEDALE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ DLA BUDOWLANYCH

KOSZALIN. Ostatni® obradowało tu **wąl** ne zgromadzenie Koszalińskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, W trakcie obr&d Jan Stępień — I wicewojewoda koszaliński i Tomasz Szrubką — kurator Okręgu Szkolnego wręczyli przedstawicielom Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa oraz „Miasto projektu" Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznane za osiągnięcia w szkoleniu i przygotowaniu młodych kadr, Wielu aktywnych, długoletnich działaczy stowarzyszenia otrzymało honorowe złote i srebrne odznaki, nadane przez Zarząd Główny PZITB.

Koszaliński Zarząd Oddziału ma spóre osiągnięcia w integrowaniu i uaktywnianiu środowiska technicznego. W okresie ostatniej kadencji nastąpił znaczny wzrost liczby członków indywidualnych. Koszaliński Oddział skupia obecnie pdsnad 1000 członków, zrzeszonych w 46 kołach przyzakładowych. Największe i jednocześnie najaktywniejsze jest koło przy Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego

Zgromadzenie wytyczyło kierunki działania na najbliższe lata oraz wybrało nówe władze Oddziału. Przewodniczącym został wybrany ponownie doc dr inż Henryk Wierowski — dyrektor Instytutu Budownićtwa Lądowego przy WSInż. Wybrano również delegatów na VII Kongres Techników Polskich, Walny Zjazd PZITB oraz Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej.

(T.C.)

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI DLA KARCZMY „POD KLUKĄ"

SŁUPSK, Minister Handlu wewnętrznego i usług nadał załodze Karczmy „Pod Kluką" handlowy znak jakości jako dow6d wzorowej pracy i sprawnej oraz kulturalnej obsługi konsumentów, w szczególności za: wysoki poziota obsługi konsumentów, dobrą jakość potraw i napojów, przygotowanie potraw i napojów według własnych przepisów kulinarnych **o**raz stanowiących specjalność zakładu, za czystość i estetykę pomieszczeń.

KOSZALIŃSKIE MOJĄ ZIEMIĄ RODZINNĄ

KOSZALIN. Rada Wojewódzka Federacji SZMP i Zarząd Wojewódzki TKKS zaproponowały młodzieży uczącej się i pracującej naszego regionu udział w otwartym konkursię na tema ty: „Pragnę żyć i pracować na Ziemi Koszalińskiej — co mnie do tego skłoniło?" oraz „Mój udział w rozwoju regionu koszalińskiego". Forma wypowiedzi jest dowolna. Może to być pamiętnik, relacja, lub opracowanie. Praca nie powinna przekraczać jedynie 12 stron maszynopisu, lub czytelnego rękopisu.

Celem konkursu jest włączenie jak najszerszych grup młodzieży do rozważań i refleksji ną temat osobistego udziału w przeobrażeniach najbliższego środowiska, powiatu lub regionu. Nasze województwo ©osiada kompleksowy program społeczno-gospodarczego rozwoju opracowany do 19S0 roku. Idzie zatem o odpowiedź na ile ten program spełnia oczekiwania młodych, bowiem realizacja programu jest zależna przecież od postawy i pracy każdego z nich.

Prace winny być nadsyłane do 1 maja br. na adres Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 168. Organizatorzy ufundowali nagrody rzeczowe. Rozstrzygn-ęcie konkursu i ogłoszenie wyników przewidziane jest w czerwcu br.

(pak)

NOWY STATEK NA JEZIORZE ŁEBSKO

SŁUPSK. Dyrekcja Słowińskiego Parku Narodowego wprowadzi w tym roku na wody jez. Łebsko nowy statek wycieczkowy, który połączy przystań w Klukach z ruchomymi wydmami. Statek buduje ustecka Stocznią. Nową jednostka będzie mogła zabrać 70 osób, przybliżając tury stom. wchodzącym do parku od strony Smołdzina, najbardziej atrakcyjne rejóny. (tem)

PRZYGODA Z KSIĄŻKĄ

SŁAWNO. *Typ«wy życiorys wielu Polaków, na których losach zaciążyła wojna LEOKADIA GRYCZA, łodzianka, została wywieziona na trzy lata do Niemiec, gdy miała zaledwie 16 lat. Po wyzwoleniu, ciężko chora nie mogła powrócić od razu do kraju. Wróciła dopiero w październiku 1949 r., po kilku operacjach.*

— Prosiłam o skierowanie do takiej miejscowości, gdzie dostanę mieszkanie — wspomina pani Leokadia. — Wysłano mnie do Sławna. Tutejsza Liga Kobiet, posłała mnie na kurs świetliczanek do Warszawy Gdy po kilku miesiącach nauki wróciłam do Sławna, okazało się, że nie ma ani etatu, ani świetlicy. Zrezygnowana wstąpiłam do księgarni, która wówczas mieściła się przy ul Konopnickiej w niewielkim pomieszczeniu. Gdy wybierałam książki, kierownik zaproponował mi pracę w księgarni. I tak się zaczęła moja „przygoda z książką".

— Klienci? Cóż, są różni, tacy, którzy wiedzą czego chcą i niezdecydowani, szukający pomocy u człowieka za ladą. Cieszę się gdy mogę pomóc w wyborze książki, bo to świadczy o zaujaniu czytelnika ale lubię również k.lientów mających sprecyzowane życzenia. Nie tylko mieszkańcy Sławna zaglądają do naszej księgarni, ale również klienci ze wsi, a nawet z dość odległych miejscowości Czytelnik miejski szuka przede wszystkim bestsellerów, korzysta z subskrypcji, kupuje encyklopedie. Po te ostatnie sięga obecnie również wieś.

Nasza księgarnia, muszę się tym pochwalić, ma opinię jednej z lepiej zaopatrzonych w województwie. Dlaczego? Bo jćśli nie mam u siebie książki, o którą prosi klient to szukam jej w innych księgarniach. Często odstępuję nawet odłożoną dla siebie książkę.

Nasza księgarnia nie czeka na klienta, lecz również go szuka, zwłaszcza w zakładach pracy, instytucjach. Wysyłamy tam książki za zaliczeniem pocztowym, urządzamy kiermasze. Jeszcze do niedawna rozpoczynający pracę w księgarstwie przychodzili do Sławna na praktykę, teraz są u nas uczennice z technikum na miesięcznych praktykach. Jestem z nich bardzo zadowolona, dziewczęta są zdyscyplinowane a co najważniejsze — kochają książki.

Zanósi się fia tó, że już niedługo będziemy pracouiać w naszej obecnej siedzibie. Naprzeciwko rozpoczęto budowę dużej, nowoczesnej księgarni. Poprawią się nasze warunki. Ja tak cały czas o księgarni i książkach, ale poświęciłam temu całe życie. W ciągu tych 25 lat pracy w stawieńskiej księgarni, sporo Się i u mfiie, w domu zmieniło. Dorośli synowie, jeden jest technikiem-meliorantem, drugi uczy się w technikum morskim. Przez wiele lat pomagało mi w pracy to, że mieszkam w tym. samym domu. gdzie jest księgarnia. Teraz wybudowaliśmy sobie domek, mąż go sam wykończył, dzieci nie ma w domu, więc z czystym sumieniem mogę przesiadywać w księgarni. O czym marzę? Żeby na imieniny dostawać książki, gdyż wszyscy uważają, że nie wypada dawać ich osobie mającej książki ha co dzień, w prący. Wielką radość sprawiła mi dyrekcja „Domu Książki", od której ną 25-lecie pracy otrzymałam m. in. tom pt. „Piękno polskiej książki".

Notowała: WAN&A KONARSKA

DYŻUR CZŁONKA PREZYDIUM WRN

KOSZALIN. W piątek, 14 bm. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie (pokój 156, I piętro) w godzinach od 15 do 17 obywateli przyjmować będzie członek Prezydium WRN, Adam Rusinów **ski.** (el)

PRZYGOTOWANIA DO KONKURSU MŁODEGO MUZYKA

SZCZECINEK. W Państwowej Szkole Muzycznej im. Oskara Kolberga w Szczecinku rozpoczęto już przygotowania do VII Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Muzyka, dorocznej imprezy organizowanej przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Wydział Kultury Urzędu Powiatowego w Szczecinku oraz PSzM w Szczecinku.

W imprezie weźmie udział prawie 30 szkół muzycznych I stopnia z całego kraju. Ekipę koszalińską stanowić będą młodzi muzycy ze szkół muzycznych w Koszalinie, Słupsku, Miastku i Szczecinku. Niewątpliwą rangę nadaje imprezie udział muzyków z zagranicy, Na VII Konkurs przyjeżdża młodzież ze Związku Radzieckiego, Węgier, NRD i Czechosłowacji.

Konkurs obejmować będzie trzy klasyfikacje; kiasę instrumentów dętych drewnianych, blaszanych i akordeonu. Tradycyjnie już najliczniej obsadzona jest klasa instrumentów dętych drewnianych.

VII Ogólnopolski Konkurs Młodego Muzyka od będzie się w dniach 15^-17 maja br. (ur)

NABOJE DO SYFONÓW ZE ŚWIDWIŃSKIEJ WYTWÓRNI

KOSZALIN. Kłopoty z kupneha naboi do syfonów występują nie od dziś. a handlowcy z „Argedu" obliczają, że dla zaspokojenia popytu województwa potrzeba by ok. 9 min naboi rocznie. Tymczasem jedyne źródło zaopatrzenia, którym jest „import z innych województw nie zaspokaja zapotrzebowania nawet w jednej czwartej. Dobrym wyjściem z tej sytuacji byłaby więc budowa zakładu napełniania naboi pracującego dla potrzeb województwa. Tego zadania podjęło się ostatnio Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego w Koszalinie.

Budowa i urządzenie zakładu napełniania gazem naboi syfonowych nie jest przedsięwzięciem ani zbyt złożonym ani nadmiernie kosztownym, jest wszakże pewien problem techniczny. Chodzi mianowicie o wysoce szkodliwe ścieki, które są ubocznym efektem procesu nabijania naboi. Do przemywania metalowych łusek naboi używa się bowiem mocnego roztworu sody kaustycznej. Cała rzecz sprowadza się więc do unieszkodliwienia niezwykle agresywnych ścieków technologicznych, zagrażających naturalnemu środowisku. Do tego celu potrzebna jest odpowiednia oczyszczalnia ścieków.

Oczyszczalnią ścieków zdolną zneutrąlizować żrący roztwór sody dysponują Swidwińskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Rega" które podlegają WZPPT Rozwiązanie nasunęło się więc samo: zakład napełniania naboi zostanie zbudowany w pobliżu „Regi" i podłączony do jej instalacji oczyszczającej.

Inwestorowi — WZPPT — pozostawiono bardzo krótki termin do uruchomienia zakładu — pierwsze partie naboi mają opuścić Świdwin już w lipcu br. Zakład będzie się mieścił w typowym, lecz odpowiednio przystosowanym pawilonie handlowym, który dostarczy Powiatowa Spółdzielnia Wielobranżowa z Miastka, głównym zaś wykonawcą obiektu będzie Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane z Drawska.

Wstępna kalkulacja przewiduje, że **koszt** całej inwestycji Wyniesie **ok. 3,2 min zł.**

(WBu)

UWAGA NA DZIECI!

KOSZALIN, poniedziałek 10 bm. godz. 10 Jadący ulicą Zwycięstwa motocykl gwałtownie hamuje. Pisk opon, krzyk dziecka i przechodniów. Jest już jednak za późno Pod kołami leży, jak się w chwilę potem okazało, 8-letni Dariusz R. Chłopiec pozbawiony właściwej opieki wtargnął niespodziewanie na jezdnię. Diagnoza lekarzy Szpitala Wojewódzkiego — wstrząs mózgu i złamanie kości podudzia.

Niemal w tej samej chwili w innej części województwa, we wsi Gawroniec, pow. Świdwin rozgrywa się podobna tragedia. Na jezdnię wchodzi niespodziewanie pięcio letnia Renata B., wprost pod koła samochodu ciężarowego ifa. Kierowca jest bezradny. Dziewczynka umiera w drodze do szpitala.

O godzinie 13 do Komendy Wojewódzkiej MO nadchodzi kolejny meldunek. W Strzeczonie, powiat Człuchów miał przed chwilą miejsce wypadek drogowy. Na jezdnię wszedł 14-letni Andrzej K. wprost pod koła ciągnika. Chłopca z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

Trzy wypadki w jednym dniu, **w** tym jede<n śmiertelny. O trty zź dużo.

Jak wykazało wstępne dochodzenie kierowcy pójazdów nie ponoszą winy. Żaden nie był pod wpływem alkoholu, pojazdy były sprawne technicznie. Do tragedii doszło na skutek nieuwagi dzieci.

Ciepła pogoda spowodowała, że wcześniej niż zwykle na drogach pojawili się motocykliści, wyjechały traktory zdążające na pola. Na drogach pojawiło się więcej pojazdów. O'tym powinni pamiętać rodzice i dzieci. Trzeba im częściej zwracać uwagę, przypominać o tym, jak należy przekraczać jezdnię, otaczać większą opieką, no i nie ufać zbytnio samodzielności dzieci.

Apelujemy również do nauczycieli, by poświęcili w tych dniach trochę uwagi dodatkowo sprawom bezpieczeństwa ruchu.

Apelujemy także do kierowców — zwracajcie baczną uwagę na pobocza i chodniki ną terenach zabudowanych. Idące tamtędy dziecko może nagle wejść na jezdnię.

(rd)

ODPOWIADAMY NA PYTANIA

JESZCZE O FUNDUSZU ZAKŁADOWYM

W ubiegłym tygodniu ótóÓ wiliśmy część pytań, jakie nasza Redakcja otrzymuje w sprawie zasad podziału funduszu zakładowego. Dziś chcemy odpowiedzieć na kolejne pytania. Bardzo dużo listów –• m. in. od Czytelników **z** Człuchowa, Złotowa, Darłowa i Jastrowia — dotyćzy zasad ustalania wysokości indywidualnych nagród i włączania niektórych składników wynagrodzenia do podstawy nagród. Otóż stosownie do postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z 24 grudnia 1974 r. poza wynagrodzeniem, określonym w art. 3 ust. 1 ustawy o funduszu zakładowym (Dz. U. nr 27 z 1973 r.) do podstawy ustalenia indywidualnych nagród wlicza się wynagrodzenia (zasiłki) za okres choroby (niezależnie od długości jej trwania) oraz zasiłki za czas nieobecności w pracy, spowodowanej sprawowaniem osobistej opieki nad dzieckiem. Do podstawy wynagrodzenia wlicza się ponadto wynagrodzenie za czas odbywania ćwiczeń wojskowych w wysokości 100 proc. wynagrodzenia obliczonego jak za urlop wypoczynkowy (a nie obniżonego do 50 lub 75 proc.). Do podstawy ustalenia indywidualnej nagrody **nie wlicza** się **natomiast** 50-i 100-procentowych dodatków, wypłaconych za pracę w godzinach nadliczbowych. Wlicza się jednak dodatek za wysługę lat.

Wiele wątpliwości budzi sama techniczna strona sporządzania list osób **uprawnionych** do udziału **w** funduszu zakładowym. Art. **4** ust. 1 ustawy o funduszu stanowi bowiem, że prawo do nagrody ma pracownik, który przepracował wymagany okres **nienagannie.** oteż zakłady pracy pomijają na listach uprawnionych do nagrody nazwiska tych pracowników. których praca w ciągu roku pozostawiała mniej, czy więcej do życzenia. Jest to jednak przyczyną licznych nieporozumień i konfliktów. Wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów przewiduje, że jeżeli pracownik przepracował w jednym zakładzie cały rok kalendarzowy (bez względu na to, czy nagannie, ćzy też nienagannie) winien być umieszczony na liście i należy obliczyć mu pełną kwotę nagrody od wypłacanego rocznego wynagrodzenia (z osobowego funduszu płac — z wyłączeniem kwot wynagrodzeń wymienionych w art. 3 ust. 1 ustawy). Potrąceń dokonuje sie dopiero po dokonaniu oceny wyników jego pracy, o której mowa w art. 6, 7 i 8 ustawy. Potrącone kwoty przeznacza się na cele socjalne zakładu. Jeżeli w trakcie roku kalendarzowego lub roku obrachunkowego, za który jest udzielona nagroda, pracownik karany był za przewinienia. polegające na naruszeniu dyscypliny pracy, pijaństwa it,p., zakład pracy ma podstawę uznać, że praca była naganna i odpowiednio obniżyć nagrodę, mimo że już uprzednio pracowfl®E był za dane przewinienie karany, np. upomnieniem, Nie oznacza to, jak piszą niektórzy Czytelnicy, „podwójnej" kary za to samo przewinienie — po prostu teki pracownik nie zapracował w równej, jak inni mierze na owa nagrodę.

Podział nagród z zakładowego funduszu nagród powinien odbywać się jawnie, w sposób otwarty, z podaniem do wiadomości wszystkich pracowników wysokości **o**trzymywanych nagród. Każdy z pracowników ma prawo wiedzieć, w jakiej wysokości nagrodę otrzymuje on sam i jego współpracownicy.

(Jabł/b)

listy listy listy listy

Uziemienie

Na naszej kolonii Mieszalki w okresie jesieni i wiosny lat 1973—74 „Elwod" zakładał nową trakcją elektryczną. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że trzeba było wiosną uprawić pole pod ziemniaki. Wziąłem. więc ciągnik z Kółka Rolniczego w Mieszałkach. Kierowca, orząc w pobliżu owego słupa. wyorał, uziemiającą linię, bednarkę. Wówczas napisałem do „Elwodu"> aby tę bednarkę zakopali. „Elwod" odpowiedział mi, że przyjadą elektrycy, a wraz z nimi inspektor nadzoru, aby zbadać usterkę. Droga Redakcjo! Obecnie nadchodzi wiosna 1975 roku, a ekipa z „Elwodu" jeszcze do mnie nie dotarła. Ja ziemniaki posadziłem i wykopałem, omijając tę bednarkę, uziemiającą oraz posiałem żyto i obyło się bez jakiejkolwiek kolizji. Ale kiedy będę kosił kom.bajnem, to nie wiem, co może się stać, bo ja na elektryczności nie bardzo się znam. Bednarka znajduje się na wierzchu na długości około 2 m i wys. 1 m (półkole) na polu niżej podpisaneao.

ALFRED PLUTA
Mieszałki, pow. Szczecinek

„Autobusów sympatyczne pysiu"

„Broga Redakcjo! Gdy przeczytałem w naszej gazecie 6 tych „Sympatycznych pyskach świdwińskich autobusów" to pomyślałem sobie, że moje kłopoty się skończyły. Bo ja bez przerwy spóźniam się do pracy i to właśnie przez te same autobusy, gdyż pekaes relacji Świdwin — Połczyn Zdrój przez Bierzwnicę, który ma być w Bronowie o godzinie 6.26 przyjeżdża na przystanek o godz SAO lub o 7. Zdarza się i to często, że nie przyjeżdża w ogóle i wtedy jedzie się do pracy, do Połczyna Zdroju, dopiero następnym o godz, 7 26. W moim zakładzie, i chyba w żadnym w naszym województwie, nie toleruje się spóźniania do pracy Jedynym jest chyba świdwiński Oddział PKS Dlaczego np. autobusy z Kołobrzegu są w naszej wsi zawsze punktualnie? Mam nadzieję, że po opublikowaniu mego listu nie będę się już więcej spóźniał do pracy".

CZYTELNIK
(Nazwisko znane redakcji)

My również żywimy taką nadzieję, (jawro)

Park piękny, ale...

Uprzejmie proszę o szybką i skuteczną akcję w sprawie Parku Zdrojowego w Połczynie Zdroju. Chodzi o to, że ten przepiękny park jest oszpecony budką — pijalnią o nazwie „Joasia". Przed czterema laty, kiedy byłam po raz pierwszy w Połczynie Zdroju, było tak samo. Ta „budka" po prostu wygląda jak wstrętny, publiczny szalet, pełno tam. śmieci i nieczystości, a, na dasztoi podobno znaki starogermańskie (według usłyszanej uwagi, bo ja się na tym nie znam) Na placyku zaś porozwalane. porozbijane misy na kwiaty A przy tym dumny napis: „nie siadać na pion kach" (bo jest tam taka szachownica). Wyobrażam sobie, jak pięknie jest w Połczynie latem — ja niestety byłam w grudniu 1971 r. a teraz w końcu stycznia i rCS początku lutego. Wyjeżdżając —, czułabym się winna w stosunku do tej pięknej przyrody, gdybym nie zwróciła Się do Was o pomoc„aby gospodarze nakazali chociaż porządnie park zamiatać.

LUCYNA CHMIELEWSKA
WARSZAWA

Otułające wełniane szale, choć bardzo twarzowe, wraz z zimową odzieżą trzeba będzie już chować do szaf, Wiadomo,nastaje wiosna ta kalendarzowa i ta prawdziwa.
Fot. Jerzy Patan

gfFmformii m -jeniy jferadzimy

Opuściłam męża z gospodarstwem...

O. S. pow. Szczecinek: — Od kilku lat nie żyję z mężem, który pozostał na gospodarstwie rolnym. Ostatnio dowiedziałam się, że mąż zamierza przekazać gospodarstwo w zamian za rentę. Czy przysługuje mi połowa tej renty?

To zależy od tego, kiedy opuściła Pani męża i gospodarstwo. Renta nie przysługuje bowiem temu małżonkowi, który w okresie ostatnich 5 lat przed przekazaniem gospodarstwa nie pracował na nim i nie pozostawał we wspólnocie małżeńskiej z prowadzącym gospodarstwo, chyba, że gospodarstwo to stanowiło jego odrębną własność. **(L-x)**

Poród w czasie urlopu bezpłatnego

L. B., Złocieniec: — Przebywam na urlopie bezpłatnym udzielonym w celu opieki nad małym dzieckiem. Urlop kończy się z końcem listopada 1975 **roku. Obecnie jestem w ciąży I interesuje mnie, czy w przypadku urodzenia dziecka w czasie urlopu bezpłatnego będzie mi przysługiwał urlop macierzyński i zasiłek?**

Tak. Sprawę reguluje art. 27 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 XII 1974 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 47, poz. 280). Przepis ten stanowi, że zasiłek macierzyński przysługuje kobiecie-pracownicy również w okresie korzystania z urlopu bezpłatnego udzielonego w celu sprawowania opieki nad dzieckiem. Jeżeli zatem urodzi Pani dziecko w okresie urlopu bezpłatnego to za czas urlopu macierzyńskiego będzie otrzymywać zasiłek z ubezpieczenia społecznego.

(Jabł-x)

Za wyniki w nauce

W. S., pow. Wałcz: — Pracuję od 1962 r. w nadleśnictwie. Uczęszczam do IV klasy liceum ogólnokształcącego wieczorowego. W klasie III uzyskałam średnią ocen 4,1 w związku z czym wystąpiłam o przyznanie mi nagrody w wysokości 50 proc. wynagrodzenia miesięcznego. Kierownictwo zakładu odmówiło uzasadniając to tak, że nagroda nie przysługuje pracownikom, którzy uzupełniają wykształcenie bo są do teeo zobowiązani. Nagroda może przysługiwać — według zakładu — tym tylko, którzy podnoszą swo.ie kwalifikacje **ponad wymagane minimum. Proszę o wyjaśnienie.**

Interpretacja zakładu pracy nie odpowiada przepisom § 14 ust. 1 uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 Tli 1973 r., nie wynika z treści cytowanej uchwały i jest z nią sprzeczna. Warunkiem przyznania przez zakład pracy nagrody jest nie tylko osiągnięcie w poprzednim roku szkolnym średniej ocen co najmniej 4,0 ale i należyte wywiązywanie się pracownika z jego obowiązków. Prawo do nagrody nie jest jednak obligatoryjne, w uchwale mówi się, że zakład pracy może przyznać nagrodę. Obowiązkowo natomiast nagroda przysługuje dopiero po ukończeniu szkoły.

(Jabł-x)

Wyrównanie zarobków

H. M., Kołobrzeg: — Pracuję w zakładzie dziewiarskim i jestem w trzecim miesiącu ciąży. Zakład pracy twierdzi, że w razie przeniesienia mnie do pracy dogodniejszej na mój wniosek, mimo że pracuję w akordzie, będę miała wyrównanie zarobków dopiero od szóstego miesiąca ciąży. Proszę o wyjaśnienie jak to jest w świetle Kodeksu?

Kodeks pracy w art. 179 § 1 pkt 2 nakłada na zakład pracy obowiązek przeniesienia do innej pracy kobiety w ciąży w razie stwierdzenia lekarza społecznej służby zdrowia, że ze względu na stan ciąży kobieta nie powinna wykonywać pracy dotychczasowej. Jeżeli takie przeniesienie spowodowałoby obniżenie wynagrodzenia, pracownicy przysługuje wyrównanie zarobków od Chwili przeniesienia .niezależnie od okresu ciąży. Warunkiem wyrównania zarobku jest decyzja zakładu służby zdrowia stwierdzająca szkodliwość danej pracy dla kobiety. Jeżeli przeniesienie nastąpiłoby na wniosek samej pracownicy brak podstaw do wyrównania wynagrodzenia.

(Jabł-x)

ŚLADEM publikacji

SKOŃCZYĆ LUB ZASYPAĆ

Urzqd Gminy w Świdwinie — w odpowiedzi na notatkę zamieszezonq dnia 25 lutego br. pt. „Skończyć, lub zasypać", dotyczqcq zbiornika przeciwpożarowego wyjaśnia: **Budową zbiornika przeciwpożarowego w Krosinie rozpoczęto w roku 1973 na wniosek społeczeństwa w Krosinie w ramach czynu społecznego. Słabe zaangażowanie miejscowego społeczeństwa, a następnie (w późniejszym okresie) — brak cementu —* spowodowały zahamowanie prac, związanych z pełnym zakończeniem budówy zbiornika. Ponieważ obecnie występuje dalszy brak cemen tu, Urz»d Gminy podjął decyzję wybudowania omawianego basenu materiałem zastępczym. Budowę rozpocznie się 15 marco 1975 roku, a zakończenie nastqpi z dniem 15 kwietnia 1975 roku.**

MICHAŁ FUDALI
.naczelnik Gminy

BRAK ODPOWIEDZIALNOŚCI

Po zapoznaniu się z opublikowanym 11 lutego listem Czytelnika Jana Tybuszewskieqo w sprawie spóźnionego doręczenia telegramu, OUPT w Słupsku uprzejmie zawiadamia, że przeprowadzono wnikliwe dochodzenie, które potwierdziło w całej rozciqgłości zasadność skargi. Przyjęty przez UPT Sycewice dnia 30 I 1975 r. o godz, 14.15 telegram zawiadamiajqcy o śmierci i terminie poqrzebu został doręczony dopiero dnia 1 II 1975 r, o godz, 11.30, Potwierdziły się także przypadki opóźnionego doręczania czasopism... Winę za nieterminowe doręczenie pilnego telearamu ponosi naczelnik UPT Sycewice. Za zaniedbanie obowigzków służbowych naczelnika ukarano upomnieniem, a doręczyciela pouczono o obowiązku każdorazowego zgłaszania naczelnikowi urzędu stwierdzonych braków czasopism.

Kierownictwo OUPT w Słupsku za pośrednictwem Redakcji przeprasza Obywatela Iana Tybuszewskiego **za przykrości spowodowone niesumiennym wykonywaniem ohowiqzków służbowych przez pracowników UPT Sycewice, zapewniając jednocześnie, że podobne przypadki** w **nrzyszłości nie będq miały miejsca.**

BOGUSŁAW SIKORSKI
tastępca dyrektora OUPT w Słupsku

POCZEKALNIA — NIE MELINA..

W odpowiedzi na list opublikowany 20 stycznia br. pt. „Poczekalnia czy melina?" DOKP Szczecin informuje, że zobowiqzano zawiadowcę stacji Sławno, jako jej gospodarza, do zadbania o porządek w poczekalni, Ustalono również, że Służba Ochrony Kolei wspólnie z Komendq Powiatowa MO w Sławnie podwoi i zaostrzy kontrole stacji... W poczekalni dla podróżnych nie będq przebywały niepożqdane osoby...

... Jednocześnie DOKP dziękuje redakcji „Głosu Koszalińskiego" za zwrócenie uwagi na występujące nieprawidłowości, których usunięcie, zwłaszcza przed sezonem letnim, zadowalać będzie podróżnych.

DOKP w SZCZECINIE

LAKIER — MARZENIE

W związku z listem pod powyższym tytułerrt zastępca dyrektora Pelmozbytu w Koszalinie, mgr Eugeniusz Bartkiewicz powiadomił nas, że w magazynie Stacji Obsługi Nr 1, jest poszukiwana przez Czytelnika emalia renowacyjna — czerwień meksykańska o symbolu 3469 529 640 według normy BN 70/6115-59 Natomiast lakier numer 614, o którym mowa w liście, ni© fiauruie w aktualnym cenniku i według informacji PHCh „Chemia" w Szczecinku w ogóle nie ma go w **obrocie** (b)

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA
w Koszalinie

ogłasza **rekrutację**

na studia zaoczne i wieczorowe
w roku akademickim 1975 76

UCZELNIA PROWADZI
następujące kierunki i specjalności:

1. **BUDOWNICTWO**
   a) Budownictwo Miejskie i Przemysłowe (studia zaoczne i wieczorowe)
2. **INŻYNIERIA ŚRODOWISKOWA**
   a) Urządzenia Sanitarne (studia zaoczne)
3. **TECHNIKA WYTWARZANIA**
   a) Obrabiarki, Narzędzia i Technologia Budowy Maszyn (studia zaoczne i wieczorowe)
4. **MECHANIKA**
   a) Maszyny i Urządzenia Rolnicze (studia zaoczne)

Termin składania dokumentów upływa
z dniem 25 IV 75 r.

EGZAMIN WSTĘPNY przeprowadzony zostanie w dniach 16-18 czerwca 1975 r., z następujących przedmiotów:
PISEMNY – matematyka
USTNY – matematyka, fizyka

OBOWIĄZUJE PROGRAM szkoły średniej, pytania będą wg. starego i nowego programu z możliwością wyboru przez kandydata

BLIŻSZYCH INFORMACJI udzicfają sekretariaty Instytutów WSInż. w Koszalinie, ul. Racławicka 15-17, teł. 240-31

K-765-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH CRS
w SZCZECINKU

ogloszci zmaipSsyi

na WYDZIAŁ ZAOCZNY

2-!etniego

POLICEALNEGO STUDIUM SPĆŁDI3ELCZES0

PODSTAWOWYM WARUNKIEM przyjęcia na I semestr Policealnego Studium jest posiadanie świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego

PIERWSZE ZAJĘCIA Wydziału Zaocznego Policealnego Studium Spółdzielczego rozpoczną się

w dniu 14 marca br.

o godzinie 14 w budynku Szkoły

INFORMACJI UDZIELI sekretariat Szkoły
w SZCZECINKU, ul. Mariana Buczka **96/98,**
telefon nr 27-85

K-809-0

P01SKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego
w Koszalinie

przyjmuje zgłoszenia słuchaczy

(indywidualne i z zakładów pracy)

HA KURSOKOKFiREKCIĘ

na temat:

SPOŁECZNE, POLITYCZNE i EKONOMICZNE ASPEKTY KODEKSU PRACY

ZGŁOSZENIA NA PIŚMIE – przyjmowane są przez sekretariat Dyrekcji w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 38

w terminie do dnia **29** marca **br.**

SNFORMACJI UDZIELAMY TELEFONICZNIE
telefon 273-36

K-845

BWWmCTj

W dniu 11 marca 1975 roku zmarł nagle, w wieku lat 64

WOJCIECH WARSIŃSKI

długoletni i nieodżałowany pracownik PPGKiM w Miastku, jeden z pionierów organizowania administracji na Ziemi Koszalińskiej, zasłużony działacz w walkach z okupantem w II wojnie światowej, członek ZBoWiD.

CZESC JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY PPGKiM W MIASTKU

W dniu 10 marca 1975 reku zmarł nagle, w wieku 64 lat

WŁADYSŁAW SZTYMA

były długoletni i ceniony pracownik Spółdzielni Pracy Poligraficzno-Papierniczej „Intropol'* w Koszalinie Drukarnia Szczecinek.

Wyrazy współczucia **RODZINIE** składają

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA PRACUJĄCYCH
PRZY FABRYCE URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH
w KOSZALINIE, ul. Kaszubska 1

&qiłcasM€a **zapisy**

do 3-ietniej
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
dla młodocianych

w zawodach;

- TOKARZ
- ŚLUSARZ MECHANIK
- FREZER

W CELU PRZYJĘCIA należy złożyć następujące dokumenty:

1. Świadectwo ukończenia 8 klasowej szkoły podstawowej
2. Zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
3. Podanie
4. Odpis metryki urodzenia
5. Dw.ie fotografie

W OKRESIE POSIEP.ANIA teoretycznej i praktycznej nauk! zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

W 1 roku nauki	od 240 do 300 zł
W 2 reku nauki	od 360 do 480 zł
W 3 roku nauki	od 660 do 780 zł

ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE i pracy istnieje możliwość otrzymansa w 3 roku nauki nagrody do 20 proc miesięcznego wynagrodzenia.

SZKOŁA DYSPONUJE MIEJSCAMI W INTERNACIE

PO UKONCZENIU NAUKI wszyscy absolwenci otrzymują pracę w **FABRYCE URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH**

TERMIN SKŁADANIA podań mija z dniem 15 czerwca.

K-641-9

sprzcoaś

NYSĘ — stan idealny sprzedam lub zamienię na osobowy. Koszalin, tel. 263-61. G-1.560-0

SAMOCHOD trabant — rok prod. 1972. sprzedam. Koszalin, a). Zawadzkiego 16/10, tel. 322—81, od siedemnastej—dziewiętnastej. Ci-1492-0

SAMOCHÓD marki syrena 104 — sprzedam. Józef Gocałek, Wojnów ko p-ta I.otyń, pow. Szczecinek. Gp-157C-0

WESOŁE miasteczko, karuzela, auza łańcuszkowa, mała samoloty# strzelnica, siłomierz, automaty — sprzedam. Sobczyk, Kołobrzeg, Katedralna 32, tel. 39-42. Gp-1569

MASZYNĘ dziewiarską, nową, dwupłytową, wieloczynnościową, prod. niemieckiej — sprzedam. Człuchów, ul. Traugutta 7a/40, Eorzych Gp-1565

DOM murowany sześcioizbowy z ogrodem — sprzedam. Wieś Rościno (Białogard) Skrzędziejewski. Gp-1571

SPRZEDAM dom pięciorodzinny, oraz 1,5 ha ziemi — idealne miejsce pod sad. Dogodne połączenie z Koszalinem, Kołobrzegiem i miejscowościami nadmorskimi. Jan Kozłowski, Dobrzyca, pow. Koszalin. G-1474-0

GOSPODARSTWO rolne 19 ha ziemi wraz z budynkami, nadające się również na ogrodnictwo 4 km do Kołobrzegu, 2 km do mora — sprzedam. Władysława Osękowska. Korzystno 42. p-ta Stary Borek, pow. Kołobrzeg. Gp-1568-0

WILCZURY alzackie szczenięta oraz stare meble sprzedam. Koszalin, Piotra Skargi 20, telefon 243-57. G-1550-0

RÓŻNE

BONY PeKaO — kupię. Koszalin, tel. 317-36, po szesnastej. G-1572-0

KUPIĘ gospodarstwo w pobliżu Słupska. Oferty: „Głos Słupski" pod nr 1508. G-1508-0

REJON Produkcji Leśnej „LAS" w Wałczu zakupi na terenie miasta Wałcza budynek mieszkalny, może być nie wykończony. Oferty należy składać w biurze Rejonu, przy ul. Żymierskiego 12a. Gp-1374-0

3 €MiHUntn GRYF

Na 926 grą wpłynęło 48.568 zakładów. Ogółem stwierdzono 4.202 wygrane, w tym z sześcioma trafieniami — brak z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1, w wysokości 9.561 zł, z pięcioma trafieniami — 7 po 2.276 zł z czterema trafieniami — 355 po 51 zł, z trzema trafieniami — 3.839 po 5 złotych.

Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkowa padła w PO 64 w Wałczu.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 5 w woj. szczecińskim i 2 w woj. koszalińskim.

Fundusz na główną wygraną na grę bieżącą wynosi 279.000 zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12.

K-849

1 MARCA br. w Szczecinku (okolica dworca lub w taksówce dacia) zgubiono pierścionek z rubinem. Za zwrot — duża nagroda. Połczyn tel. 427, po piętnastej. Gp-1564

ZGUBTONO pieczątkę o treści: Taksówka osobowa nr 52, Tadeusz Konarzewski, ul. Miła 24/1, 75-125 Koszalin. G-1536

RADTKE Tadeusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Koszalinie oraz zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS. G-1537

ŁUCZKO Mieczysław zam. Bobolice zgubił zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS. G-1442

KAZNOWSKI Dionizy, zam. Bobolice, Karola Marksa 2 zgubił zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS. G-1437

W dniu 10 marca 1975 roku zmarł nagle

1 fow. DOMINIK KORZENIOWSKI

zasłużony działacz społeczno-gospodarczy m. Czaplinka.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składa

URZĄD MIEJSKI W CZAPLINKU

W dniu 9 marca 1975 roku zmarł, w wieku 41 lat

MARIAN DUBIELCZYK

długoletni pracownik **RPM** Sławno
Wyrazy żalu **i** współczucia najbliższej **RODZINIE** składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY RPM SŁAWNO

SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA POMORSKA"
w SŁUPSKU, ul. Partyzantów 18

USŁUGOWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY nr 7
w ZŁOCIENCU, ul. Bydgoska

bieżnikuje

w ramach usług dla ludności

WSZYSTKIE OPONY DO SAMOCHODOW OSOBOWYCH.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ
I SZYBKI TERMIN USŁUG.

K-638 0

ZARZĄD
POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„Eiektro-ftfletaS"
w KOSZALINIE

uprzejmie zawiadamia P.T. Klientów
że z dniem 1 III 1975 r.

ZOSTAŁY USTALONE w naszych zakładach następujące godziny przyjmowania zleceń na dostawę gazu:

1. Zakład Gazownictwa* Bezprzewodowego w **ZŁOTOWIE** od godz. 8 00 do godz. 12.00
2. Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego w **CZŁUCHOWIE** od godz. 7.30 do godz. 11.30
3. Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego w **DRAWSKU** od godz. 800 do godz. 12.00
4. Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego w **SZCZECINKU,** od godz, 8.00 do godz. 12.00

W ZWIĄZKU Z CZYM PROSIMY zgłaszać się do nas wyłącznie w ww. godzinach

K-803-0

KOSZALIŃSKA WYTWÓRNIA
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
w KOSZALINIE, ul. SZCZECIŃSKA 3

ogłoszą

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych, które wynoszą ok. 6.500 m kw. w tym 20 proc. to stołarka okienna i drzwiowa olejna. Przewiduje się częściowe przetarcie tynków oraz wykonanie nowego tynku ok 200 m kw. Bliższych informacji • udzieli Dział Gł. Mechanika. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" w sekretariacie zakładu, w terminie do 21 III 75 r. Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się 24 III 75 r. w Dziale Głównego Mechanika o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-853-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SINOG AL"
W WAŁCZU, UL. KOSCI13SZKI NR **4**

ayłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na adaptację pomieszczeń w budynku, przy ul. Kwiatowej nr 5 w zakres której wchodzą roboty budowlane, stolarskie, elektryczne wod -kan., c.o, i malarskie. Termin wykonania robót od 1 IV 1975 r. do 30 XII 1975 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Kościuszki nr 4, w godz. od 8 do 14, pokój nr 16 W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 20 III 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 25 III 1975 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-838-0

ZARZĄD PSPUW „EL8KTRO-METAL*
W KOSZALINIE, UL. POPRZECZNA **4/5**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów żuk, typu A-03:

1) nr rej. EC 33-21, nr silnika 20-162105, nr podw. 77092 cena wywoławcza 42.500 zł;
2) nr rej. EC 19-15, nr silnika 20-144902, nr podwozia 053200 cena wywoławcza 42.500 zł;
3) nr rej. ET 40-16, nr silnika N01-4590, nr podw. 048443 cena wywoławcza 42.500 zł;
4) nr rej EF 27-82, nr silnika 250977, nr podw. 87689 cena wywoławcza 42.500 zł;

Ww samochody można oglądać w godz. 9—11 na trzy dni przed przetargiem w Sekcji Transportu. Przetarg odbędzie się 28 marca 1975 r., godz. 11. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić 10 proc. wadium co najmniej na dwie godziny przed przetargiem. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu jak i przełożenia terminu przetargu na okres późniejszy. K-821-0

W dniu 8 marca 1975 rok., zmarł

CZESŁAW KIWILSZO

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montaży Budownictwa Rolniczego w Koszalinie^ Zakład nr 2 Skrzydłowo.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA; RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Nowości z zieleńców i kwietników

W minionych dwóch latach przy głównych przebudowanych węzłach komunikacyjnych trzeba było wyciąć kilkadziesiąt drzew. Niewiele, jeśli się porówna z ogólnym stanem wysokiej zieleni w Słupsku, natomiast bardzo dużo, jdy weźmie się pod uwagę, że drzewa w śródmieściu mają porlwćjną, czy potrójną wartość, że ich wycięcie pozbawia miagto pewnej ilości tlenu.

Aby odrobić straty, trzeba na miejsce jednego wysokie go, dużego drzewa — sadzić co najmniej 200 młodych.

Jesienią r. 1974 i wiosną 19(5 Zarząd Zieleni Miejskiej wysadził w Słupsku ponad 2.900 drzew liściastych, Do tego należy jeszcze dodać 28,5 tys. krzewów liś ciastych (sadzonych przez ZZM, MZBM, zakłady pracy) oraz 1.800 drzew i krzewów iglastych.

Jeśli uda się zachować w dobrym stanie choć połowę tych nasadzeń na następny rok — będzie to już duży zysk dla miasta. Ale to wca le niełatwe; w naszym mieście nie szanuje się jeszcze zieleni tak, jak na to ona zasługuje. Dziwaczny obyczaj chodzenia „na skróty" niszczy rezultaty niejednej mądrze pomyślanej i zorganizowanej pracy.

Takie samo niebezpieczeń stwo zagraża również kwietnikom. W ub. roku wysadzono na nich 255 tys. kwiatów rabatowych. W tym roku będzie ich co najmniej tyle samo. Do tego trzeba doliczyć jeszcze 75,2 tys. róż Łącznie z nasadzeniami z poprzednich lat — będziemy mieć latem ponad 184 tys. tych pięknych kwiatów. Ale po to, by kwitły jak najdłużej, potrzeba więcej troski wszystkich mieszkańców. Samo Kolegium do Spraw Wykroczeń, „wyceniające" zerwane róże po 3—4,5 tys. zł, nie zapobiegnie niszczeniu tej ozdoby Słupska. A chwalą ją latem przybysze z różnych stron, **(emte)**

PO ZAKCPY-DO PAWILONU

Za kilka dni skończą się w Damnie kłopoty z zakupami. GS Dam.nica wybudowała tutaj nowy pawilon handlowy, w którym znajdą się pomieszczenia sklepowe oraz bar szybkiej obsługi.

Budynek ma nowoczesną i funkcjonalną architekturę, duże okna wystawowe oraz przyjemną dla oka elewację. Mieszkańcy Damna pójdą do niego po pierwsze zakupy już 15 br. (ap)

Fot. Jan Maziejuk

COGDZIE KIEDY

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynńfc codziennie w eodz. 10—16, w soboty do 14.

13 MARCA
CZWARTEK
KRYSTYNY

Ctclipohy

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)
60-11 — zachorowania
79-32 — inform. o usługach *ZOZ* **tnf. kolejowa 81-10**
Taxi:
39-09 ul. Murarska
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż. 49-80
Pomoc drogowa 42-85

Apteka nr 19. ul. Pawła Findera 38, tel. 47-18

% DYftIUY

MILENIUM — Złoto dla zuchwałych (jugosł.-USA) pan. — ar. 14, u i zo

POLONIA — Ziemia obiecana (polski 1. 15)--g. 14
— Śmiercionośny ładunek (USA, 1. 15) — g. 1T i 20
lstka

DELFIN — Dzielny szeryf Lucky Lukę (francuski) — g. 18 i 20

CTICI&S©

GŁÓWCZYCE
STOLICA — dziś kino nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — dziś kino nie« Czynne
DAMNICA
RELAKS — dziś kino nieczynne

tv REPORTERSKIM skróck

Walne zebranie w „Gryfie"

21 marca (piątek) **o** godzinie 18 odbędzie się walne zebranie Gwardyjskiego' Klubu Sportowego „Gryf" (w sali widowiskowej SPMO wejście od ul. Krakowskiej)

Zawody szachistów

W najbliższy poniedziałek 17 bm. o godz. 17.30 w klubie „Parnas" na Zatorzu rozpoczną się szachowe mistrzostwa Słupska na rok 1975. Turniej organizowany jest w kategoriach seniorów juniorów oraz kobiet. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu, w dniu rozpoczęcia imprezy. **(tm)**

SIEWY W JEZIERZYCACH

W SHR Jezierzyce zakończono już nawożenie gleby pod zboża, ziemniaki i rośliny motylkowe oraz przystąpiono do pierwszych w tym roku siewów. Do 11 bm. zasiano owies i strączkowe na obszarze dwustu hektarów Jeśli bezdeszczowa pogoda utrzyma się w najbliższych dniach, wszystkie zasiewy w stacji Jezierzyce zakończą się w tym tygodniu. **(ap)**

KRONIKA sądowa

NIE STARCZYŁO NA ALIMENTY...

fo raz drugi, z tego samego powodu, stanął przed sądem 40-Istni mieszkaniec Słupska Witold Ryszard Kulesza. Poprzednio, od października 1972 r., od bywał roczną karę pozbawienia wolności za uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów ho. rzecz swego małoletniego drwęcka.

Po opuszczeniu zakładu karnego w 1973 r. nie podjął stałei pracy zarobkowi, chociaż ma poszukiwany jawór) technika budowlanego. Był kilkakrotnie za trwmywany przez MO, Od października 1373 r. r!o korca r. 1974 wpłicił — tytułem alimentów — tylko 500 zł. Tłumaczył S'-! przed sądem, iż nie mógł znaleźć pracy i to było powodem niepłacenia alimentów. W tym samym jednak c-asie starczyło mu pieniędzy na wódkę...

Sąd skazał go na 2 lata pozbawienia wolności i skierował do zakładu karnego dla recydywistów. Ponadto orzekł nadzór ochronny na okres 5 lat, polecając oskarżonemu podjecie stałej pracy zarohkowei. oowst.rzymanie się od nadużywania alkoholu oraz systematyczne łożenie na utrzymanie dziecka. Wyrok nie jest prawomocny, (ex)

Z domowych albumów

Zamieszczone w poniedzia łęk zdjęcie z tekstem pt. „Czy pamiętasz?" wywołało natychmiastowy odzew naszych Czytelników. Kilka osób pytało, w jaki sposób można przekazać do Muzeum pamiątkowe, archiwalne zdjęcia. Wszystkim, którzy zechcą udostępnić Muzeum takie dokumenty — placówka ta gwarantuje — na żądanie — zwrot oryginałów po wykonaniu fotokopii. Zgłoszenia w tej sprawie przyjmuje mgr Stanisław Szpilewski.

W redakcji otrzymaliśmy również dwa zdjęcia. Jedno przyniósł p. **Józef** Gniady — w 1946 r. pracownik przedsiębiorstwa drogowego. Razem z wieloma kolegami uczestniczył w odbudowie zburzonego mostu na Słupi przy ul. Kilińskiego. Ta dość liczna grupa uwieczniła się na zdjęciu, które — jeśli tylko jakość po wykonaniu kopii będzie odpowiednia — postaramy się zamieścić w „Głosie".

Drugie zdjęcie otrzymaliśmy od p. **Aliny Andrysiak**. W 1951 r. uczestniczyła ona w odgruzowaniu zniszczonego śródmieścia razem z koleżankami, pracującymi w Urzędzie Miejskim.

„Po odgruzowaniu — pisze autorka listu — najpierw zakładano skwerki, które również były dziełem rąk pracownic i pracowników naszej instytucji. Po 8 godzinach pracy bez obiadu, poświęcaliśmy po 4 i 5 godzin dziennie, żeby nasza praca dała efekt na 1 Maja".

I to zdjęcie również udostępnimy naszemu Muzeum, dla wykonania kopii.

Prosimy naszych Czytelników o przeglądnięcie rodzinnych albumów, szuflad w stołach i komodach. Może znajdziecie w nich zdjęcia, które nie tylko dla Was będą cenne? Przecież Wasze życie w Słupsku w roku 1945 i w latach następnych — to również część historii miasta. Podzielcie się nią z innymi słupszczanami — również z tymi, którzy za 30 lat będą ze wzruszeniem oglądać pamiątki na honorowych miejscach w Muzeum...

Przypominamy, że można te zdjęcia przekazywać także za pośrednictwem redakcji. Bardzo prosimy o dołączenie do zdjęcia krótkiego opisu, jeśli to możliwe — także nazwisk osób **z** fotografii. (tm)

W KONKURSIE JĘZYKA ROSYJSKIEGO NAJLEPSZE — DZIEWCZĘTA

W lutym przeprowadzono w szkołach podstawowych Słupska i powiatu pierwszy Konkurs Języka Rosyjskiego Uczestniczyło w nim ponad 200 uczniów.

15 najlepszych ze szkół Słupska i 13 z powiatu uczestniczyło w następnych eliminacjach, które odbyły się 8 i 9 bm. Ostateczni w grupie miejskiej I miejsce zdobyła uczennica Szkoły Podst nr 7 Krystyna Plath (nauczycielka H. Skibińska). II — **Janina Perełka** (SP 3 — nauczycielka G. Pejas), III — **Anna Jurczyk** (SP 1, — nauczycielka H. Sosnowska).

W powiecie — pierwsze miejsce zdobyła **Bogumiła Woszczyna** (SP 1 Ustka, naucz. E. Stańko), II — **Anna Pietrzycka** (SP 3 Ustka, naucz. O. Gołębiewska).

Konkurs przyniósł więc triumf dziewczętom. Dwie najlepsze z każdej grupy będą uczestniczyć w eliminacjach wojewódzkich. **(tm)**

Działkowcy nie tracą bezczynnie czasu, wykorzystują każdą chwile sprzyjającej pogody.

Na naszym zdjęciu: przy pracy Franciszek Nie&m-iałnwski (w „cywilu" pracownik „Alki") na swojej działce w ogrodzie im. 20-lecia PRL. (tm)

Fot. Jan Maziejuk

MIESZKANIA DLA PRACOWNIKÓW

Mocno zaawansowane są prace przy budowie domów w Damnie dla pracowników POHZ Bobrowniki. Roboty zaczęto w listopadzie ub. roku. Dobiega końca budowa pierwszych dwóch domów mieszkalnych. Będą to dwunastorodzinne bloki z mieszkaniami 2- i 3-pokojowymi, z pełnym wyposażeniem, kanalizacją i centralnym ogrzewaniem. Domy budowane są metodą przemysłową. Montuje się je z prefabrykatów, które dostarcza ..Jastrobet" w Jastrowiu i zakłady w Kruszce.

Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się tutaj przy końcu czerwca br. Jesienią Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Słupsku przystąpi do wznoszenia trzech następnych bloków, których budowę zakończy się w czerwcu przyszłego roku. Wówczas na osiedlu w Damnie mieszkać będzie 60 rodzin. (ap)

NIECHLUBNY WYJĄTEK

Wszystkie wioski Położone wzdłuż szosy Damnica — Słupsk wveladają schludnie i czysto. Widać tam rolników krzątających sie po obejściach porządkujących podwórza, naprawiających ogrodzenia oraz kobiety malujące płoty w fantazyjne wzory.

Zupełnie inny obraz przedstawia natomiast Rogawica. Czę sto widać tam taki bałagan, jakby od lat nikt nie sprzątał. Wiele płotów ledwo się frzvma, niektóre leżą przewrócone na ziemi. Przed domatni mnóstwo gruzu i odpadków, zaś wzdłuż całej długości wioski jezdnie pokrywa gruba warstwa błota co dla przejeżdżających tędy pojazdów stwarza poważne niebezpieczeństwo wypadku.

Do poważniejszych prac w P"lu pozostało już niewiele czasu. Warto, by mieszkańcy Rogawiry przeznaczyli go na porządki, gdyż obecny bałagan źle świadczy o ich gospodarności. (ap)

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00. 8.00. 9 00. 10.00, 15.00, 16.00. 19.00. 22.00. 23.00.

7.40 Própozycje do listy przebojów 8.05 u przyjaciół 8.10 Mel. ńaszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i lv (j. polski) 9.25 Muzyka ludowa pięciu kontynentów 10.08 Tańce kompozytorów polskich 10.30 Romeo. Julia i mrok*' — fragm. pów J. Otcenaska 10.45 „Old Jazz Meeting-75" li.oo Mozaika polskich melodii 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Có słychać w świecie? 11.30 Na muzycznej antenie 12.05 Z kraju 1 ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.40 Dom i my 13.00 Śpiewa „Śląsk" 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytmy lat sześćdzie siątych 14.00 Człowiek i Środowisko 14.05 Spotkanie z folklorem 14.35 Rytmy lat siedcmdzie siątych 15 05 Listy z Polski 15.10 Muzyka Rameau 1 Czajkowskiego 15.30 Estrada przyjaźni 16.10 Z fonoteki „Polskich Nagrań'* 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmostop 17.40 W trosce ń słowo i treść 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje nonstop 1915 Na żołnierskiej estradzie 19.45 z księgarskich witryn 20.00 NURT 20.20 Z płyty J. Cockera 20.50 Kroniki sportowa 21.00 Koncert życzeń 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy 21.50 Gra M. Bliziński ,22.15 Beat po hiszpańsku 22.30 Jazz ery swingu 23.05 Koreso łndencja i zagranicy 23.10—23.59 Dyskoteka przed północą.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00. 2.00. 8.00. 4.00. 5.00.

24.no Początek programu 0.11 —5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM n

Wiad.: 4.30, 5.3fl, 8.30, 7.30, 8.30. 11.30. 13.30. 23.30

7.45 Muzyka popularna 8.35 Sprawy codzienne 9.00 Muzyka operowa 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Czarny bór" — fragm. pow L. Bakuły 10.20 Dziesieć lat Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego 10.40 Nie ma marginesu 11.00 „Jette w zamku" — fragm. opow H. Schutz 11.20 Haydn: Ścherzando D-dur nr 3 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.50 Melodie śląskie 11.57 Sygnał czasu i heinał 12.05 Polska Kaoela pod dyr F Dzierżanowskiego 12.20 Magazyn wędkarski 12.35 Dzieła na fałach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69.92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez koszalińską wieś — aud. T. Tałan d.V S.40 Studio Bałtyk 12.05 Aktualności wybrzeża 16.20 Ż cyklu: „Krajobraz naszych książek" — „Nieznany kraj" — fel. literacki Z Zielonki 16 35 Radio stereo: Melodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 Spotkanie z I. Górską-Damięck^ — aud I. Bieniek 17.50 Aud rozrywkowa H, L. Piotrowskiego pt. .Przfcz zielone okulary" 18.25 £rógnóza pogody dla rybaków.

Instrumentalne Haendla 13.00 Wiedza o człowieku 13.20 M. Mielczewśkl: Canzony 13.35 Nim się książka ukaże 14.00 Więcej, lepiej taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz" 15.00 Zawsze o 15 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany HS.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia pR 18..20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Polsko-radzieckie rozmowy na Kremlu — aud. 19.00 Z nagrań Zespołu A, Dellera 19.15 Język rosyjski 19.30 S. S.ciarrino: rondo na flet, solo, dwa oboje, dwa rogi i instrumenty smyczkowe 19.40 Dojrzałe lata 20.00 Festiwal w Helsu? kacb — 74: 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad sportowe 21.55 Horyzonty muzyki 22.30 Konfrontacje 23.00 Bach: kanta ta nr 4 23.35 Co słychać w swiecie? 23.40 Faure: suita ork. „PeleaS i Melizanda" op 80 do tematu Maeterlincka 24.00 Zakończenie programu.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00, 6.00.
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00. 17.00, 19.30.

8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kt.o lubi 9.00 ..Zielone oczy kota" — ode. pow 9.10 Piosenki dla sólenizant.ki 9.30 Nasz rok 75 9.45 Ravel: Valses nobles et seńtlmentales 10.05 Nowa płyta Kapitana Reefhearts 10.35 Laureat „Złotej Tarki 75" 10.50 „Koniokrady" — ode. pów. 11.00 Ballady G. Moustaki 1120 Życie rodzinne 11.50 Folklor z Andów 12.05 Z kraju 1 ze świata 12.25 Za kierownica 14.30 Kołobrzeg 45 — aud 15.05 Program dnia 15.10 15.10 E. Deoda to i jego 41 muzyków 15.30 Półżartem pół serio 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 6 05 Przedstawiamy zespół .Kram" 16.15 Przebój za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17 05 . zielone oczy kota'» — ode. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastikon: Kabuki — aud. 18 00 Muzykobranie 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19 15 Książka ty<"->' nia 19 35 Muzyczna poczta UKF 20.25 Groteski lazzówe 20 45 Język niemiecki 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Onera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22 08 Gwiazda siedmiu wipczorów 22 15 ..Lampart" — ode; 5 22 45 Beat z archiwum 23 00 Miniatury poetyckie 23 05 Laboratorium 23.45 Program na piątek 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa zespół „2 pług 1".

€lf©SI#*UN

PROGRAM I

10.30 „Pułapka" — ode. III filmu seryjnego pród. TVP pt. ..SOS"
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem
17.4n „Niedzielny muzyk" — z cyklu: „Z twórczości kompo-'•eyiorów rosyjskich i radziec-kicH
18 15 Kronika Pomorza Za-
18 35 Przypominamy, radzimy
18 40 poligon (kOlęr)
19.20 Dobranoc: Belek l Lólek na Dzikim Zachodzie (ko-
19.30 Dzienńik rkolór)
20.20 „Pułapka" — powtórzę nie filmu z serii „S.O.S"
$vvlat^ z 'yk'"* Cz>m żyje
21.45 Twarze teatru: Igor Przeerod7kl
22.25 Dziennik (kolor)

mmmmm,

22.40 Ayiad. spórtówe i Kronika MP w boksie (kolor).
23.00 Program na piątek.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 5.30 Jęz. polski
W3 roślin 8.20 TV
I
onilii
PZG D-2

Telewizja zastrzega sobie pra-

SPORT

BELG MAERTENS TRIUMFATOREM If! ETAPU PARYŻ-NICEA

III etap wyścigu „Open" Paryż — Nicea prowadzący z la Guerche do Beaure (204,5 km) wygrał Belg Maer tens w czasie 5:45.31. Ten sarn czas uzyskała ponad 70 -osobowa grupa, w której byli dwaj najlepsi z naszych reprezentantów — 12 na nie cie Szurkowski i 27 — Kowalski, Merckx znajdował się również w czołówce, ale skiasy"kowany został na 46 miejscu. Na czele drugiej grupy, która przyjechała na metę z 4f-sekundową stratą, byli Szozda i Trybała, zajmując 76 i 77 miejsce.

Etap przyniósł minimalne przetasowania. Liderem jest nadal. Francuz Guimard przed Belgami Maertensem — ten sam czas oraz Merck 5c$m -— czas '0 4 sok. gorszy Najlepszy z Polaków Kowalski jest 17 'strata II sek) a Szurkowski zajmuje. 23 miejsce (strata 12 sek).

HENRYK LOSKA WICEPREZESEM PZPN

Wakiijące od dłuższego cza su stanowisko wiceprezesa PZPN do spraw szkoleniowych objął Henryk Loska. Jest, on wieloletnim działaczem piłkarskim, a podczas mistrzostw świata w RFN pełnił funkcję attache prasowego naszej ekipy.

HOKEJOWE MS GRUPY „C"

W Sofii zakończyły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „C"„ w których uczestniczyło 7 zespołów. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Norwegii, a drugie'— Bułgaria. Norwegowie i Bułgarzy awansowali do grupy ,.B" przyszłorocznych mistrzostw 'świata.

DWA REKORDY ŚWIATA AWIERINY

Ns wysokogórskim lądowisku Stedeo koło Alma Aty radziecka łyżwiarka Awierina ustanowiła dwa rekordy śwista- w biegu na SM m esisgneła rezultat 41,70 sek.. poprawiajac o 0.1 sek- nailepszy na świecie wynik Amerykanki S. Young. •Drugi rekord ustanowiła r>a *4y* **atansie 1300 m — rezultatem 2,M,90 min.**

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Na osłodę zwycięstwo Dominikowskiego

W trzecim dniu bokserskich mistrzostw Polski rozgrywanych we 'Wrocławiu,' stoczono ostatnie walki eliminacyjne,' które wyłoniły ćwierćfinalistów. Z pięściarzy ko szalińskich najlepiej spisał się w tym dniu Dominikowski (Gwardia) w wadze półśred niej Na skutek przewagi pokonał On w III rundzie Pochwalkę z Lublina. Oprócz Dorni nikowskiego walki w tej wadze' wygrali: Rybieji (Warszawa) z Frąszczakiem. (Gdańsk) Kubik (Kraków) z Kardyńskim (Białystok) i Jończyk (Łódź)-' z Wilazkiem (Katowice). Zwycięzcy zakwalifikowali się do 1/4 finału.

Nie powiodło się natomiast naszym pozostałym pięściarzom, którzy przegrali swoje walki i zostali wyeliminowani. Przedwczoraj na ekranach telewizorów oglądaliśmy m; in. pojedynek Drąga (Koszalin) z Cicbowlasem (Warszawa) w wadze lekkiej. Faworytem pojedynku był bokser stołeczny, który już w II rundzie pokonał pięścią rza koszalińskiej Gwardii na skutek przewagi. Do ćwierćfinału w wac^ze lekkiej, oprócz Cichowlasa zakwalifikowali się Tomczyk (Wrocław), Królak (Łódź) i Swiderski (Gdańsk).

W wadze lekkopółśredniej województwo nasze reprezentował Byczyński, który zmierzył się z Kowalewskim (Kielce). Zwyciężył jednogłośnie na punkty 5:0 kielczanin, kwalifikując się wraz z Rudnickim (Gdańsk) Kąkolem (Lublin) i Paeuszką (Wrocław) do ćwierćfinału.

Jednogłośnie na punkty przegrał Dragunowicz (Czarni Słupsk) w wadze średniej z Guzielakiem (Poznań). Niespodzianka w tej wadze była dyskwalifikacja w drugim starciu mistrza Polski — Jastrzębskiego (Wrocław) w walce z Piską (Kraków). Obok zwycięzców wymienionych pojedynków do ćwierćfinału zakwalifikowali się Ataniel (Opole) i Kaczorowski (Katowice).

Jako ostatni z koszalinian stanął na ringu Kaczmarski (z Czarnych Słupsk), mając za przeciwnika Janowiaka (Wrocław). Słupszczanin walczył ambitnie, zadając kilka celnych ciosów w I i II rundzie. W III starciu Janowiak dopingowany przez 4-tysięcz na widownię uzyskał przewagę; do niego również należała końcówka. Sędziowie byli niejednomyślni w ocenie walki, przyznając zwycięstwo wrocławianinowi stosunkiem-głosów 4:1. W drugiej walce tej wagi Salomonowie/ (Zielona Góra) przegrał 2:3 z Pietrzakiem (Wrocław).

Jutro — półfinały, a w sobotę.finały i zakończenie mistrzostw.

(sf)

PSIM

JUZ WKRÓTCE

Wojewódzki Klub Olimpijczyka w Koszalinie

Przed paru laty w hali sportowej WOSTiW w Koszalinie czynny był Klub Olimpijczyka. Później jednak pomieszczenie to przeznaczono na inne cele i w ten sposób Koszalin pozbawiono tak potrzebnego ośrodka.

Na marginesie warto za*znaczyć, że w wielu miejscowościach województwa czynne są kluby olimpijczyka, w których organizuje się różnego "rodzaju spotkania ze znanymi sportowcami, działaczami, dziennikarzami sportowymi, sprawozdawcami telewizyjnymi i radiowymi.

Z satysfakcją odnotowujemy, że już w najbliższym czasie na mapie kraju Koszalin i pod tym względem nie będzie białą plamą. Stolica województwa nareszcie otrzyma Klub Olimpijczyka. Oddanie do użytku Wojewódzkiego Klubu Olimpijczyka (gdyż taka,będzie jego oficjalna nazwa) w dużej mierze zawdzięczać należy działaczom KS Gwardia,, którzy nie szczędzili starań, w tym celu.

Dziś w sali przyszłego klubu odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Oddziału PKOl., na którym m. in. omówione zostaną sprawy związane z oficjalnym otwarciem Klubu i. jego działalnością. (si>

PÓŁFINAŁY MP W SIATKÓWCE JUNIOREK

Z 'udziałem zespołów Spójni Gdańsk, SZS AZS Warszawa, Anilany Łódź i SZS AZS Koszalin odbędzie się 14—16 brn w Gdańsku półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski w siatkówce juniorek. Dwa dalsze turnieje półfinałowe, od będą się w tych dniach jeszcze w dwóch innych okręgach które — podobnie jak w Gdańsku — wyłonią po dwa najlepsze zespoły, kwalifikujące się do finałowej szóstki mistrzostw Polski

Siatkarki koszalińskie czeka w Gdańsku trudna przeprawa. Faworytkami turnieju są zespoły warszawskich akademiczek i' Anilany Łódź. Jeśli podopiecznym trenera E. Sznajora uda się rozdzielić te zespoły i zająć drugie miejsce będzie to niewątpliwie duży sukces koszalmianek.

W półfinałowym turnieju mistrzostw Polski juniorów zabraknie. niestety, mistrzów naszego województwa, siatkarzy SZS ' AZS. Słupszczanie w eliminacyjnym turnieju w Gorro-'Vi<» wtkp zmierzyli się z mistrzami województ wS zielonogórskiego — A7.S Gorzów Wtkp., szczecińskiego -» SZS AZS Szczecin i ło<jzk-i»c« — MKS MBK Ł.ódi. Do półfinału MP awansowały zespoły MKS MDK i AZS Gorzów. Nasi młodzi siatkarze m» ddegrali w tym turnieju większej roli, zajmując ostatnie miejsce. **(sf)**

Na szachownicach

We Wrocławiu zakończyły się **szachowe mistrzostwa Polski kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła Ssmaciń-ka (Anilana Łódt> 9.5 pkt. przed Ereńską-fU**dzewską (Pocztowiec poznań; — 9.5 pkt.

* * *

Szachistka z Tbilisi. Aleksandrija zdobyła prawo ary o mistrzostwo świata z obrończynią tytułu, swą rodaczką. Gaprindsszwili. W piątej, dodatkowej partii finałowego meczu preten **dentek. Aleksandrija pokonała w 36. ruchu swą rywalkę,** Le**witine. Ostatecznie mecz** DO 17 **partiach zakończył sie zwycięstwem Aleksandriji 9:8.**

WYKOPKI, WYKOPKI...

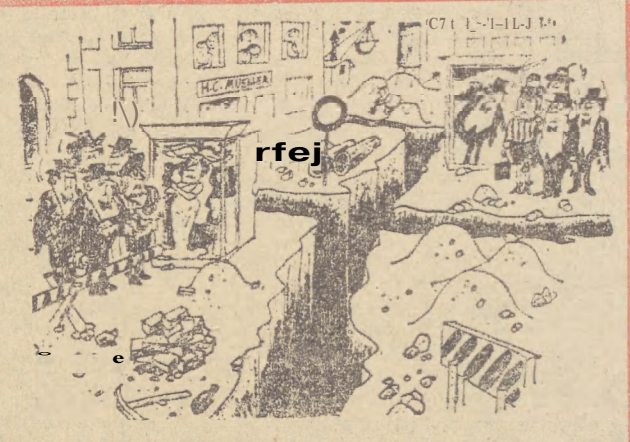

— Nie martw się Luizo! To wesele musi s'ę raz odbyć Chyba stale me będq tych ulic przekopywaci

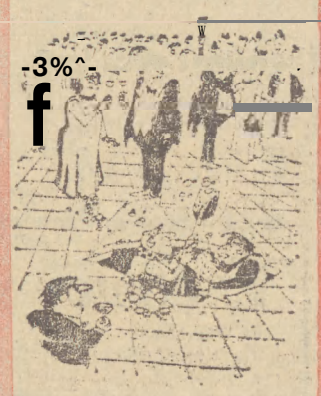

— Według planów dostarczonych przez urzejd budowlany powinniśmy wyjść dokładnie nd ulicą Fryderyka I

— Przepraszam, czy tedy dojdę na dworzec główny?

— Bardzo ml przykro, ale jechałem zgodnie ze znakiem: „Objazd"!

Rysunki z prasy zagranicznej

(47)

No tak, ale właściwa sprawa nadal stała w miejscu. Nadal nie było wiadomo, w jaki sposób posążek bogini Kall znalazł się w mieszkaniu Kwapisza. Jedyna osoba, mogąca wyjaśnić tajemnicę, nie żyła. Czy to, że właśnie ona padła ofiarą morderstwa, było jedynie przypadkiem?

ROZDZIAŁ X

OSTRZE NOZA

Elżbieta zakończyła kilkugodzinne asystowanie przy sekcji zwłok i teraz siedziała, wyczerpana, zarazem jednak w otępiały sposób przybita. Cholerna robota! —. pomyślała.

Dziewczyna, która dopiero co nakryto płótnem, miała zaledwie dwadzieścia jeden lat. Piękna dziewczyna, studentka uniwersytetu. Miała wielu znajomych, statystowała w filmie. Rodzice wyjechali, w. nocy była w mieszkaniu sama.

Na jej ciele naliczono jedenaście ran; co najmniej połowę z nich profesor uzna! za śmiertelne. Poszukiwania sprawcy dopiero się rozpoczęły.

Natomiast na Elżbietę czekały czyste karty protokołu. Notowane podczas sekcji szczegóły miały się przekształcić w fachowe, urzędowe stwierdzenia. Jeszcze **jedno** ludzkie życie gubiło się w formularzach.

Z prosektorium dochodziły zwyczajne odgłosy sprzątania. Brzęk rzucanych narzędzi, plusk wody z wyżymanych szmat. Cmentarne obrządki — pomyślała z irytacją Elżbieta. Dziś miała swój niedobry dzień.

Na dodatek zadzwonił telefon. Spodziewała się, że to Wanacki **i** wezbrała w niej zapiekła złość. Nagromadzone urazy dotąd nie znalazły swego **ujścia.** Sama nie rozumiała, skąd się to w niej brało. Analizując sprawę na zimno, czuła nawet coś w rodzaju współczucia dla chłopaka, miotającego się pomiędzy obowiązkiem, a uczuciem. Brzmiało to cokolwiek patetycznie, ale przecież tak właśnie było. Własne rozżalenie okazało się jednak silniejsze.

Przez dłuższy czas nie odbierała w ogóle żadnych telefonów. Nie podchodziła w momentach, kiedy dzwonił, prosiła, aby mówić, że jej nie ma. Postanowiła skończyć z tą historią. „Co z oczu, to % serca" — mówiła matka, ale nie miała racji. Wydarzenia bynajmniej się nie oddalały, przychodziły natomiast momenty, gdy ze zdwojoną siłą zjawiało się pragnienie, chociażby obecności, bliskiej osoby. Sama przed sobą, Elżbieta nie chciała się przyznać, iż było to, mimo wszystko, po prostu pragnienie Marka.

Ostry brzęk telefonu nie ustawał. Lekarką rozejrzała się. Była sama, profesor wyszedł. Jeżeli nie chce, aby ów wświdrowujący się w uszy brzęczyk doprowadził ją do obłędu, musi podnieść słuchawkę. Tłumiła w sobie to postanowienie, lecz z drugiej strony rosła nieprzeparta chęć usłyszenia znajomego głosu. Podjęła słuchawkę.

— Halo — powiedziała.

Gwałtowny odpływ krwi z serca W oczekiwaniu na pierwsze słowa. A potem narastające rozczarowanie.

— Czy mogę mówić z panią doktor Ambroziak?

Męski głos o miękkim brzmieniu, aJe na pewno głos obcy, nieznany.

— Słucham.

— Mówi Litwinowiez.

Jedynie przez chwilę wypowiedziane nazwisko z nikim się jej nie skojarzyło. Zaraz jednak zaskoczenie minęło. Wydekoltowana blond piękność na urodzinach stryja Zygmunta i znudzony, nijaki mężczyzną Dziwne, szydercze półuśmieszki stryja. Iwona wsparta na jego ramieniu, teatralny taniec na tarasie...

A więc Litwinowiez... Teraz I głos sta! się znajomy.

— Słucham — powtórzyła.

— Jakie to szczęście, że panią doktor wreszcie odnalazłem. Ałe się naszukałem... Znajomy mi wreszcie powiedział, gdzie można panią osiągnąć. Pan Pelczar, zapewne pani doktor go pamięta...

Oczywiście, że pamiętała. Tylko skąd Pelczar znał miejsce jej pracy? Najprawdopodobniej od Kwapisza, zapewne musieli rozmawiać na ten temat.

Znajdowała się zresztą w tak parszywym nastroju, że nawet nie usiłowała się dopytywać. W gruncie rzeczy było jej wszystko jedno.

— Dzwoniłem już kilkakrotnie, ale za każdym razem albo nikt nie odbierał telefonu, albo mnie lakonicznie informowano że pani doktor nie ma. — Wciąż tytułował ja ceremonialnie, częściej niż by to wynikało z rzeczywistych potrzeb. — Myślałem, że na urlopie. A może już po?

(c.d.n.)

„Głos Koszaliński"* — orąor KW PZPR Redoooie <foleą<oł'T' — ul 2<*«vc'estwe i37/i3e (budv>elt W?7?) 7S óOi Ko szolin. Telefony! ce"t'o'o ?70 ?1 (łqcrv *te* tv«rv*tk'nr>i działam?). «oer redoktof 224 93. *-C¥ flOCT. red 233 09 » 08. tekr 'ed *251 01 OuNIcyieh* **?43 53 ?5t 57 251 40 df '90 5' '33 ?0 dzioł m!«»l«kl W 0® dzioł «oo'to*v>i O* *' 'wieczo'eTi) dz'o' tnr »-«<»• *T. rzyfsf'(konri'* ^5 •<? depeszowy — ?44 75**

„Głoi Słupski™ — płac Zwycięstwo ? 0 o'et'**o) 76 ?0¹ SNiosk te)** 51 05 **B'uro Oa'r szeó ^oszaHiSsUeoo** Wydow **nictwo Prosoweao — ul Powto Pindera ?7o 75 Ke** szolin. teł 777 91 Wołot> oc pnsnumerofe (miesięczno — 30.50 *tl* Irwortotno » 01 if pAł'OC?no — 182 zł. roczno — 364 zH o<**Tvł**«*uło urzed> ooez **towe** łłstonosze o'oz oddrloły delea^tury **PUP'K** Wszeł **kięh łnfo^^ocfl** o **wcunkocł"** 0'ennm#fr»fv **u*^»>^'f)io** wzvst **kie aiacówki „Ruch" ł oaczty Wvdowcar Koszalińskie Wvdnwnictwo Prasowe R5W „Prnsa — Ksinrka — Ruch" c! Pawło Fir-defO ?7o 75 721 Koszalin cpnłrnla tele^n«r7ńa** ?40 **?7 Tłnczanor P<-nso**we **Zokładv Gwfłrrnie** Ko **•fnlin uł Alf'** Lampeo **18. Nr indeksu 35024.**

V.